

Jordania żąda zwołania Rady Bezpieczeństwa

Stały delegat Jordani w ONZ M. Farra wystosował do przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa pismo, w którym prosi o zwołanie nadzwyczajnego posiedzenia Rady w celu rozpatrzenia dokonanej w dniu 13 listopada przez izraelskie siły zbrojne aktu agresji przeciwko Jordanii.

W celu usprawiedliwienia tego aktu agresji, władze izraelskie oskarżyły Jordanię o to, że umożliwiła ona wykorzystanie swego terytorium jako bazy dla penetracji na obszar Izraela uzbrojonych grup uchodźców arabskich z Palestyny. (PAP)

Operacja Johnsona przeszła pomyślnie

W środę około południa prezydent Johnson poddał się zapowiedzianej operacji w szpitalu wojskowym Bethesda pod Waszyngtonem. Lekarze wyrażili zadowolenie z rezultatu zabiegu i ze stanu zdrowia pacjenta. Rzecznik prasowy Białego Domu, Moyers, podał do wiadomości, że usunięty z gardła polip okazał się nowotworem. (PAP)

Zabieg, dokonany przez pięciu chirurgów w asyście pięciu innych specjalistów, trwał niecałą godzinę. (PAP)

Z „Głosem“ wzdłuż i wszerz Wielkopolski

Dwa koncerty w Wągrowcu

Po przerwie letniej dwoma koncertami w Wągrowcu rozpoczynamy jesienny sezon występów Poznańskiego Chóru Chłopięcego pod dyrykcją Jerzego Kurczewskiego. Będzie to pierwszy pod sukcesach w Związku Radzieckim występ chóru w cyklu koncertów „Wzdłuż i wszerz Wielkopolski”, organizowanym przez Wojewódzką Komisję Związków Zawodowych i redakcję „Głosu Wielkopolskiego”.

W repertuarze usłyszymy pieśni kompozytorów polskich i obcych — od muzyki dawnej po najnowszą. Pierwsza impreza rozpocznie się o godz. 11 w Powiatowym Domu Kultury i jej gospodarzem będzie Powiatowy Oddział Związku Nauczycielstwa Polskiego. Koncert odbędzie się w ramach obchodu Dnia Nauczyciela. Natomiast o godz. 16 gospodarzem koncertu będzie rada zakładowa Zakładów Przemysłu Ziemniaczanego.

W czasie koncertów odbędzie się głosowa „Zgaduj-Zgadula” poświęcona sprawom powiatu wągrowieckiego. Uczestnicy jej otrzymają nagrody.

WłPK ocenia rozmiary powodzi we Włoszech

Plan likwidacji skutków katastrofy

We wtorek odbyło się nadzwyczajne posiedzenie KC Włoskiej Partii Komunistycznej celem zbadania sytuacji wytworzonej na skutek ostatnich katastrofalnych powodzi oraz ustalenia wytycznych w kierunku rozwiązania najbardziej palących problemów. Zatwierdzony przez KC plan działania będzie przedstawiony w Izbie Deputowanych i w senacie.

Plan domaga się m. in. wprawienia nadzwyczajnego podatku majątkowego ograniczenia wydatków wojskowych

Spotkanie Debre — Zorin

Francuski minister gospodarki i finansów Michel Debre spotkał się we wtorek z ambasadorem radzieckim w Paryżu Walerianem Zorinem. Przedmiotem rozmowy była sprawa czterodniowej oficjalnej wizyty ministra francuskiego w Moskwie. (PAP)

USA przeciwnie są przyjęciu ChRL do ONZ

Rzecznik departamentu stanu USA, McCloskey, oświadczył we wtorek, że rząd USA nadal jest przeciwny uchwaleniu przez Zgromadzenie Ogólne NZ rezolucji, zalecającej przyjęcie ChRL do międzynarodowej organizacji i usunięcie stamtąd przedstawiciela reżimu Czang Kaj-szeka. McCloskey zaznaczył, że Stany Zjednoczone i 12 innych państw przedłożyły w poniedziałek rezolucję, w której, jak poprzednio, podkreślają, iż sprawa reprezentacji ChRL jest „ważnym zagadnieniem”, wymagającym 2/3 głosów w Zgromadzeniu Ogólnym NZ. (PAP)



WIELKOPOLSKI

Rok XXII Poznań Cena 50 gr
Wyd. AB czwartek, 17. XI. 1966 r. Nr 273 (7080)

Święto 25 tysięcy wielkopolskich nauczycieli

W Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego, kurator Jan Stoiński oraz wicekurator Jan Bartkowiak poinformowali wczoraj przedstawicieli i prasy o programie uroczystości i obchodów Dnia Nauczyciela.

Jak już donosiliśmy przed paru dniami, centralne uroczystości odbędą się 17 bm. w Warszawie. Udział w nich weźmie kilkusetosobowa reprezentacja Wielkopolski, w skład której, obok nauczycieli z województwa i Poznania, wejdą: kurator J. Stoiński, przewodniczący Kolegium Rektorów prof. dr. inż. Z. Jasicki oraz prezes Zarządu Okręgu ZNP Z. Suchański, 18 b.m. o godz. 12 w sali konferencyjnej Prezydium WRN nastąpi spotkanie nauczycieli z przedstawicielami władz wojewódzkich zaś o godz. 14 w Prezydium

RN m. Poznania delegacja nauczycieli spotka się z władzami miejskimi. W czasie tych spotkań nauczycielom wyróżniającym się w pracy wręczone zostaną nagrody państwowe, nagrody przyznane przez Radę Postępu Pedagogicznego, Złote Odznaki ZNP oraz Odznaki za Zasługi w Rozwoju Województwa Poznańskiego i Honorowe Odznaki m. Poznania. O godz. 16 ZNP zorganizuje w swoim klubie uroczyste plenarne posiedzenie, a Wojewódzka Komisja Związków Zawodowych — spotkanie z nauczycielami ze szkół dla pracujących. Wieczorne przedstawienie w Operetce, która gościć będzie delegację nauczycieli zakończy uroczystości pierwszego dnia obchodu.

19 bm. będzie dniem wolnym od lekcji. Dalsze uroczystości, spotkania nauczycieli z przedstawicielami prezydów rad narodowych i działaczami organizacji społecznych odbędą się także w powiatach, gdzie również przodującym nauczycielom wręczone zostaną nagrody i odznaki. W tymże dniu o godz. 13, Podstawowa Szkoła nr 73 na Sołaczu otrzyma imię Józefa Kwiatka. W Kaliszu zostanie otwarty Dom Nauczyciela gdzie mieścić się będą mieszkania dla nauczycieli i kluby. We wszystkich spotkaniach wezmą także udział weterani nauczycielstwa. Zaś 24 bm. w dzielnicy Grunwald spotkają się z przedstawicielami władz ci wszyscy, którzy uczestniczyli w tajnym nauczaniu w okresie okupacji. (Ij)

Eksplzja bomby w Górnej Adydze

W Vitipeno, w pobliżu granicy austriackiej terroryści dokonali nowego zamachu. Eksplzja bomby zniszczyła barak, w którym mieszkają robotnicy zatrudnieni przy pracach drogowych. Na szczęście w czasie eksplozji barak był pusty.

W okolicy tym terroryści niemieccy dokonali w bieżącym roku licznych zamachów, domagając się przyłączenia tego rejonu do „wielkich Niemiec”. W zamachach zginęło w tym czasie 6 włoskich strażników granicznych. (PAP)

Referat wprowadzający przedstawił Giorgio Amendola. Przytoczył on następujące cyfry świadczące o rozmiarach katastrofy: zdevastowanych 29 powiatów i 754 gminy, łącznie z Florencją, Wenecją i Pizą; ponad 13 mln poszkodowanych, zniszczone drogi, porty i linie kolejowe, 800 hektarów ziemi uprawnej, 3 mln kwintali paszy, 76 tys. maszyn rolniczych, padło 50 tys. sztuk bydła.

Amendola napisał, że lekomyślną politykę rządu, który ponosi bezpośrednią odpowiedzialność za tak wielkie rozmiary klęski powodzi.

WłPK wzywa wszystkich swych członków i organizacje do wzmożenia aktywności, rozszerzenia i umocnienia jednolitego ze wszystkimi siłami demokratycznymi celem popierania żądań poszkodowanych. PAP

Konferencja NATO

Reforma NATO, perspektywy tej organizacji w dziedzinach politycznej, militarnej i ekonomicznej oraz problemy kulturalne były we wtorek rozpatrywane w komisjach przez parlamentarzystów krajów NATO obradujących w Paryżu. (PAP)

Próba nowego przewrotu w Indonezji?

Agencja France — Presse w depeszy z Djakarty podaje w środę szczegóły na temat ostatnich ogólnikowych doniesień o wykryciu spisku w Indonezji. Według relacji AFP, powołując się na uzyskane przez jej korespondenta informacje, spiszek ten został udaremniony w ubiegły piątek przez armię. Aresztowano około dwudziestu wyższych oficerów i kilkudziesięciu cywilnych polityków.

Spiskowcy mieli podobno zamiar zwerbować ponad tysiąc żołnierzy oraz porwać i ewentualnie zabić szereg osobistości obecnego reżimu. Wśród ofiar spisku mieli figurować m. in. generałowie Suharto i Nasution.

Po ujawnieniu spisku aresztowani zostali m. in. — według relacji AFP nie potwierdzonej dotychczas przez inne źródła — generał Mursid, były zastępca generała Suharto, oraz generał Gintings, były komendant północnej Sumatry.

W środę krążyły w Djakarcie liczne pogłoski, jakoby ostatnio toczyły się walki między różnymi jednostkami wojska w mieście Bandung na Jawie zachodniej. Jeden z urzędników policji zakomunikował, że Bandung otoczono kordonem wojska, aby zapobiec przybyciu tam żołnierzy „prosu-karnowskich”. (PAP)

Początek rozmów koalicyjnych w NRF

Władze USA badają akta Kiesingera

Rokowania międzypartyjne na temat utworzenia nowej koalicji rządowej w NRF zostały we wtorek oficjalnie zainaugurowane w formie spotkania specjalnych komisji, wyznaczonych do rozmów przez chadeckie i socjaldemokraty — informuje korespondent PAP, red. J. Roszkowski.

Na czele komisji CDU/CSU stał kandydat tej partii na nowego kanclerza, Kiesinger, a komisja SPD kierował przewodniczący tej partii, Brandt.

Postęp techniczny tematem narady

100 naukowców z Politechniki Poznańskiej, instytutów i placówek naukowych oraz reprezentantów zakładów przemysłu elektromaszynowego woj. poznańskiego wzięło udział w konferencji, poświęconej kierunkom rozwoju postępu technicznego, wynalazczości i racjonalizacji w Wielkopolsce, która odbyła się 16 bm. w Ostrowie Wlkp.

Podstawę dyskusji stanowiły referaty wygłoszone przez prof. dr. Franciszka Tatę z Politechniki Poznańskiej i przewodniczącego ZO Zw. Zaw. Metalowców w Poznaniu — Witolda Kędzińskiego. Dużo miejsca zajęły na naradzie problemy jakości i zadania w dziedzinie modernizacji i nowoczesności wyrobów. Podkreślano potrzebę współpracy naukowców, członków stowarzyszeń twórczych i NOT z praktyką przemysłową i społecznym ruchem racjonalizatorskim. (PAP)

Spadł pierwszy śnieg



W Warszawie zaczynają się zimowe kłopoty. CAF — fot. Dąbrowiecki

Amerykanie planują rozszerzenie „brudnej wojny“

Atomowe łodzie podwodne w Wietnamie

Naczelny dowódca Marynarki Wojennej USA na Pacyfiku, admirał Roy Johnson oświadczył w środę rano w Sajgonie, że amerykańskie łodzie podwodne o napędzie atomowym krążyły po Zatoce Tonkńskiej wzdłuż wybrzeży Wietnamu północnego i uczestniczyły w operacjach patrolowych oraz „w innych działaniach”. Admirał zastrzegł się, że nie było wśród nich łodzi wyposażonych w rakiety „Polaris”.

Stany Zjednoczone w dalszym ciągu powiększają swój potencjał militarny w Wietnamie. Jak podał w dniu 15 bm., dziennik „Washington Evening Star” Pentagon „postanowił już wysłać do Wietnamu dodatkowe jednostki artylerii, eskadry helikopterów, bojowe łodzie rzeczne oraz inny sprzęt”.

O planach dalszej eskalacji brudnej wojny wietnamskiej świadczy wypowiedź nowo-mianowanego kierownika wydziału wojen partyzanckich Pentagonu Dietchmana. Jak poinformowała prasa i telewizja amerykańska, w bliżej nieokreślonych okolicznościach powiedział on, że „Stany Zjednoczone będą musiały zaangażować w Wietnamie od pół miliona do 2 milionów żołnierzy, aby wygrać tam wojnę w ciągu 5 lat”.

Wojownicze oświadczenie

Wkrótce

ogłaszamy warunki tradycyjnego konkursu „**Bądźmy zdrowi!**”

„Turów“ otrzyma polskie zwałowarki

Największą w Polsce zwałowarkę — obrzynną maszynę dla potrzeb kopalń odkrywkowych i elektrowni skonstruował zespół projektantów dolnośląskiego Biura Projektów Górniczych w Wrocławiu pod kierownictwem inż. inż. Zdzisława Murzyńskiego, Antoniego Birkenmajera i Zbigniewa Radziszewskiego. Dwa pierwsze egzemplarze, których budowę rozpoczyna załoga fabryki maszyn górniczych w Piotrkowie Trybunalskim, przeznaczone są dla elektrowni „Turów”. (PAP)

Przemówienia powitalne na zjeździe BPK

Największe zainteresowanie w drugim dniu obradującego w Sofii IX Zjazdu Bułgarskiej Partii Komunistycznej wzbudziły przemówienia sekretarza generalnego KCKPZR — Leonida Breżniewa, sekretarza generalnego KCRPK — N. Ceausescu oraz członka Biura Politycznego i sekretarza KCPZR — Ryszarda Strzeleckiego. (Omówienie wystąpienia podamy na str. 2).

W godzinach wieczornych przekazali zjazdowi pozdrowienia przedstawiciele: SED, KP Czechosłowacji oraz Francuskiej Partii Komunistycznej. PAP

„Lunar Orbiter-2“ uderzony meteorytem

Na sygnał wysłany z Ziemi w dniu 15 bm. dokonano zmiany orbity lotu amerykańskiej stacji automatycznej „Lunar Orbiter 2”. Jest to rekonesansowe laboratorium fotograficzne krążące około Księżyca. Na pojeździe uruchomiono silniki hamujące i stacja została przeniesiona na niższą orbitę.

Rzecznik Krajowej Agencji Aeronautyki i Przestrzeni Kosmicznej oświadczył w Pasadenie, że przyrządy stacji „Lunar Orbiter-2” zarejestrowały uderzenie w pojazd niewielkiego meteorytu, nie spowodowało to jednak uszkodzenia stacji.

Laboratorium fotograficzne „Lunar Orbiter-2” ma rozpocząć w piątek fotografowanie ewentualnych miejsc lądowania przyszłych selenonautów.

Aresztowanie przywódców demonstracji w Indii

Policja indyjska aresztowała przywódcę Rammanohare Lohie i dwóch czołowych działaczy Samyukt Socialista Party — którzy są odpowiedzialni za przygotowaną na piątek demonstrację studentów przed parlamentem indyjskim. (PAP)

Po zgonie N. Ignatowa

Kondolencje z Polski

W związku ze zgonem zastępcy przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej RFSRR Nikołaja Ignatowa, przewodniczący Rady Państwa Edward Ochab wystosował depeszę kondolencyjną do przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR Nikołaja Podgornego. PAP

Sejm rozpatrzy projekt NPG na 1967 r.

Rada Ministrów na posiedzeniu w dniu 15 bm. rozpatrzyła i przyjęła projekt uchwały Sejmu PRL o Narodowym Planie Gospodarczym na 1967 r. i podstawowych założeniach planu na 1968 r. i ustawy budżetowej na 1967 r. oraz rozpatrzyła wiążące się z tymi zagadnieniami projekty uchwał Rady Ministrów.

Projekty uchwały sejmowej o NPG oraz ustawy budżetowej będą przedstawione Sejmowi PRL. (PAP)

Ekstradycja Schumanna z Ghany do NRF

Władze ghańskie po 4-letnich rokowaniach z NRF zdecydowały się na ekstradycję zbrodniarza wojennego Horsta Schumanna przebywającego na terytorium Ghany. Ubiegłej nocy Schumanna deportowano z Ghany do NRF, gdzie ma stanąć przed sądem. Schumann (lat 60) był lekarzem w okresie okupacji i jak sam oświadczył przed sądem apelacyjnym w Ghanie, nadzorował egzekucję około 90 do 120 tys. chorych osób. Jest on współodpowiedzialny za eksterminację więźniów dwóch obozów koncentracyjnych. PAP

Zwiększamy obroty handlowe z Anglią

Jak informuje MHZ — 16 bm. podpisany został w Londynie protokół o wymianie handlowej w 1967 roku między Polską i Wielką Brytanią.

W stosunku do założeń porozumienia handlowego z roku 1966 przewiduje się poważne zwiększenie obrotów handlowych.

Do najważniejszych towarów z grupy artykułów przemysłowych, jakie będziemy eksportować do Wielkiej Brytanii — należą: chemikalia oraz wyroby konsumpcyjne pochodzenia przemysłowego.

Z Wielkiej Brytanii sprowadzać będziemy przede wszystkim wyposażenia dla różnych zakładów przemysłowych, aparaturę laboratoryjną, chemikalia, włókna sztuczne, metale kolorowe oraz niektóre artykuły konsumpcyjne. (PAP)

Strajk mechaników

W poniedziałek wieczorem przy stałym do strajku 5.200 kanadyjskich mechaników samolotowych. Chcą oni przeforsować wobec największego kanadyjskiego towarzystwa lotniczego „Air Canada” żądanie podwyżki płac.

Międzynarodowy Dzień Studenta

28 października 1939 Praga protestuje przeciwko hitlerowskiej okupacji kraju. Podczas demonstracji zabito studenta Uniwersytetu Karola — Jana Opeltala. Jego pogrzeb stał się widowiskiem potężnej, wielotysięcznej manifestacji prazan, w tym przede wszystkim studentów. Odwiedził go i bezsilny. 17 listopada tegoż roku hitlerowcy aтакowali domy akademickie — gniazda studenckiego oporu. 2.000 studentów wysłano do obozów koncentracyjnych, 3 do „przestrogi” rozstrzelano. Zamknięto wszystkie wyższe uczelnie. Świat zobaczył prawdziwe oblicze faszystów.

W dwa lata po tragicznych wydarzeniach w Pradze, 17 listopada 1941 roku przedstawił młodzieży akademickiej 14 państw po raz pierwszy czcili Międzynarodowy Dzień Studenta. Podpisano wówczas deklarację wzywającą do walki przeciwko faszystom, o pokój i postęp.

Praga — symbol studenckiego oporu i walki z przemocą, była miejscem pierwszego po wojnie spotkania akademików z 50 państw (17. XI. 1945 r.), a w rok później stała się siedzibą nowo powstałej, demokratycznej, światowej organizacji studenckiej — Międzynarodowego Związku Studenckiego. Zrodzony w trudnym okresie MZS od początku swego istnienia do chwili obecnej, pozostał organizacją postępową, w pełni zaangażowaną politycznie. Oprócz konsekwentnego stosowania na równych prawach zasady międzynarodowości, do podstawowych haseł głoszonych przez MZS należała walka z faszystwami i kolonializmem, walka o pokój.

Nie zmieniło aktywnej postawy MZS-u wobec aktualnych problemów światowych, rozbicie międzynarodowego ruchu studenckiego w r. 1950 na dwa ugrupowania: Międzynarodową Konferencję Studencką — MKS (COSEC) i MZS. Rozłam ten był odbiciem zimnowojennej sytuacji w świecie. Świadczy o tym choćby fakt, że w skład MKS-u weszły tylko państwa zachodnie i skandynawskie. Nie znalazła również potwierdzenia teza o rzekomej apolityczności tej organizacji.

Jednym z momentów służących wzmoczeniu poczucia jedności akademickiej, jest dzisiejsze święto — Międzynarodowy Dzień Studenta. Wraz z wielomilionową rzeszą studentów całego świata czci je również 270 tys. studentów polskich na 77 krajowych uczelniach. A. K.

Debata genera'na ONZ

Przeciw słosowaniu polityki z pozycji siły

Na posiedzeniu plenarnym Zgromadzenia Ogólnego NZ toczy się dyskusja nad zgłoszoną przez CSRS deklaracją o bezwzględnej zasadzie stosowania przemocy i groźby jej użycia w stosunkach międzynarodowych oraz o prawie narodów do samostanowienia. W poniedziałek przemawiali przedstawiciele Białorusi, Mongolii, Rumunii, Algierii i Pakistanu.

Rozszerzająca się agresja Stanów Zjednoczonych w Wietnamie, inspirowane przewroty rządowe w wielu krajach, tragedia narodu gwatemalskiego, militarna interwencja USA w Dominikanie, nieustające prowokacje przeciwko Kuby, narodom Laosu, Kambodży i

Kto został poszkodowany?

Komenda MO m. st. Warszawy prowadzi postępowanie karne przeciwko Janowi Ferstenowi, synowi Herberta, urodzonemu 4. VI. 1927 r. w Poznaniu, zamieszkałemu w Warszawie przy ul. Polnej 44 m. 21, aresztowanemu 10 marca 1966 r. pod zarzutem wyłudzenia od szeregu osób znacznych kwot pieniężnych za obietnicę załatwienia przydziałów mieszkań, zameldowań na pobyt stały w Warszawie, przyjęcia na studia, przydziałów talonów na kupno samochodów osobowych itp.

Jan Fersten przedstawiał się w trakcie swej przestępczej działalności za wysokiego urzędnika różnych instytucji i urzędów państwowych.

Osoby poszkodowane proszone są o zgłaszanie się osobiście lub pisemnie do Komendy Wojewódzkiej MO w Poznaniu, ul. Kochanowskiego 2a, pokój 91 lub do Komendy MO m. st. Warszawy (Pałac Mostowskich) w Warszawie, ul. Nowolipie nr 2 pok. 203, telefon centrali 26-10-61 wewn. 397. (na)

2 „GŁOS WIELKOPOLSKI” AB 17 XI 1966 Nr 273 (7080)

Pomyślny rozwój bilateralnych stosunków polsko-bułgarskich

Przemówienie Ryszarda Strzeleckiego na zjeździe BPK

(Omówienie)

W imieniu KCPZPR Ryszard Strzelecki przekazał na wstępie zjazdowi Bułgarskiej Partii Komunistycznej gorące pozdrowienia, oraz podkreślił, że obie partie łączą od dawna braterskie więzy międzynarodowej solidarności, walka przeciwko reakcji i faszystom, łączą nas rozszerzająca się z każdym rokiem współpraca w budownictwie socjalistycznym oraz wspólne zmagania przeciwko imperializmowi i jego zbrodniczej polityce wojny i agresji.

R. Strzelecki scharakteryzował następnie wszechstronne osiągnięcia Polski Ludowej po czym oświadczył:

Pod wpływem procesu budownictwa socjalistycznego i codziennej działalności partii dokonały się olbrzymie przeobrażenia w strukturze społecznej i świadomości narodu polskiego. Znalazło to dobitny wyraz w obchodach Tysiąclecia Państwa Polskiego.

Pomyślny rozwój każdego kraju socjalistycznego rozszerza możliwości wzajemnej współpracy. Rozwija się także współpraca gospodarcza polsko-bułgarska. Obroty towarowe między naszymi krajami zwiększą się w najbliższym 5-leciu o około 42 proc. Naszym wspólnym zadaniem jest dalsze rozszerzanie zakresu tej współpracy.

Osiągnięty przez kraje socjalistyczne poziom gospodarczy stawia obecnie sprawę kooperacji i specjalizacji na jedno z czołowych miejsc we współpracy gospodarczej zarówno dwustronnej jak i wielostronnej, w ramach RWPG.

Nasze wysiłki w budownictwie socjalizmu — kontynuował mówca — łączą się jak najściślej z naszą walką przeciwko imperializmowi i dążeniami do odprężenia międzynarodowego i utrwalenia pokoju.

Musimy jednak wyciągnąć wnioski z faktu, że imperializm amerykański coraz bardziej rozszerza barbarzyńską, agresywną wojnę w Wietnamie. Dalsza jej eskalacja staje się niezmierznie groźna dla pokoju świata. Stąd też postępująca izolacja USA na arenie międzynarodowej, której nie mogły zahamować wysiłki Johnsona na konferencji w Manili.

Polska Ludowa, podobnie jak inne państwa socjalistyczne, w pełni popiera stanowisko DRW i Narodowego Frontu Wyzwolenia Wietnamu Południowego w sprawie rozwiązania problemu wietnamskiego. Państwa socjalistyczne udzielają i będą nadal udzielać pełnego politycznego, materialnego i moralnego poparcia naszym przyjacielom wietnamskim.

Nasza pomoc dla Wietnamu — oświadczył R. Strzelecki — byłaby bardziej skuteczna, gdyby kraje socjalistyczne działały jednolicie; z winy KP Chin jest jednak inaczej. Odmawiała ona i odmawia skoordynowania działań w obronie narodu wietnamskiego. Jednocześnie kierownictwo KPCh wzmaga swą rozłamową działalność w szeregach międzynarodowego ruchu komunistycznego i całego frontu antyimperialistycznego, rozwijając oszczerczą kampanię przeciwko Związkowi Radzieckiemu, KPZR i innym partiom komunistycznym.

PZPR nadal nie będzie szczęśliwym wysiłków w dążeniu do zjednoczenia szeregu międzynarodowego ruchu komunistycznego na gruncie dokumentów narad z 1957 i 1960. Sprawa odbudowy jedności międzynarodowego ruchu komunistycznego, sprawa jedności działania krajów socjalistycznych w niesieniu pomocy dla walczącego Wietnamu jest w dalszym ciągu pilnym naczyniem chwili.

R. Strzelecki podkreślił dalej konieczność bacznej obserwacji ogniska niepokoju w Europie, jakim są Niemcy zachodnie. Roszczenia terytorialne rządu bńskiego wobec Polski, ZSRR i innych państw, uzurpowanie sobie prawa do reprezentowania całych Niemiec, aspiracje nuklearne i

polityka blokowania wszelkich inicjatyw odprężeniowych stanowią stały czynnik zagrożenia pokoju.

Państwa socjalistyczne — a wśród nich Polska i Bułgaria — powiedział R. Strzelecki — od dawna występują z konkretnymi propozycjami na rzecz umocnienia bezpieczeństwa w Europie.

W zakończeniu mówca złożył zjazdowi Bułgarskiej Partii Komunistycznej najserdeczniejsze życzenia pomyślnych obrad. (PAP)

Honorowe obywatelstwo Kalisza dla M. Sienko

W Prezydium MRN w Kaliszu odbyła się ostatnia miła uroczystość nadania tytułu honorowego obywatela miasta majorowi rezerwy Armii Radzieckiej Mikołajowi Sienko, bohaterskiemu wyzwolicielowi Kalisza w 1945 r. Dyplom i Oznakę Honorową m. Kalisza wręczył gościowi przewodniczący Prezydium MRN Fr. Kopeczyński. M. Sienko dziękując za zaszczytne wyróżnienie podzielił się osobistymi wspomnieniami z walki o wyzwolenie Kalisza. Obecnie przebywa on w naszym województwie na zaproszenie redakcji „Gazety Poznańskiej”. (zet)

„Czterej pancerni i pies” w moskiewskiej TV

Od kilku dni telewizja moskiewska w programie ogólnokrajowym wyświetla serię filmów telewizyjnych produkcji polskiej „Czterej pancerni i pies”.

Pokazy filmu, który został poprzedzony komentarzem omawiającym historię wojny polsko-niemieckiej oraz historię powstania, dzięki pomocy rządu radzieckiego, oddziałów ludowego Wojska Polskiego, cieszą się wśród widzów dużym powodzeniem. (PAP)

Było ich dwudziestu ośmiu...

Rocznica bohaterskiego czynu Panfilowców

25 lat temu, w dniu 16 listopada 1941 roku — na pokrytym śniegiem i zrytym okopami, lejami po bombach i pociskach polu przy rozwidleniu dróg szosy wołokołamskiej w kierunku Dubosieki — rozegrał się bój, który na zawsze wszedł do historii Armii Radzieckiej.

28 żołnierzy z dywizji Panfilowa z komisarzem politycznym W. Kłoczkiem powstrzymało hitlerowską lawinę pancerną, która runęła na Moskwę.

Z 28 żołnierzy z 316 dywizji strzelców dowodzonej przez generała I. W. Panfilowa, przy życiu pozostało tylko 5 i to ciężko rannych. Nie przepuścili jednakże dwóch

Niepokój na Bliskim Wschodzie



13 bm. Izraelskie siły zbrojne dokonały nowego aktu agresji na pograniczu z Jordanią. W czasie najazdu została całkowicie spalona wieś Samoea. Na zdjęciu: mały chłopiec, jeden z mieszkańców wioski, stoi przed ruinami swojego domu. CAF — Telefoto

Zapowiedź gastronomicznych zmian

Omówienie uchwały KERM

Problemy gastronomii były w tych dniach przedmiotem obrad Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów, który uznał, że — mimo pewnej poprawy — aktualny stan przemysłu gastronomicznego jest niezadowalający, a podejmowane dotychczas próby usprawnienia jego działalności i podniesienia poziomu usług okazały się niewystarczające.

W oparciu o dokonaną ocenę, przedłożoną wspólnie przez ministra handlu wewnętrznego, ZSS i CRS podjęto decyzje mające na celu zapewnienie dalszego rozwoju sieci różnych typów zakładów gastronomicznych i poprawę ich pracy. MHW ma w najbliższym czasie przygotować odpowiednie zarządzenia i wytyczne.

Jednym z podstawowych powodów niezadowalającego poziomu działalności gastronomicznej jest — jak wiadomo — niedostateczny w stosunku do potrzeb rozwój sieci zakładów. Na 1 tys. mieszkańców przypada u nas zaledwie 22 miejsc konsumpcyjne, a sytuację pogarsza bardzo nierównomierne rozlokowanie sieci gastronomicznej.

Dalsze przyczyny niedociąg-

nięć to: niedostateczna liczba zatrudnionych, a szczególnie personelu fachowego — kucharzy i kelnerów oraz niski ogólny poziom zawodowy kadr w tym dziale. W systemie zarządzania gastronomią są dotkliwe luki, wynikające często z niedoceniania przez rady narodowe jej specyfiki i problemów.

Plan na lata 1966—70 zakłada przyrost 2.049 zakładów o 184,6 tys. miejsc konsumpcyjnych. Aby osiągnąć wydatną poprawę potrzeba ok. 430 tys. miejsc, co jest obecnie niemożliwe do zrealizowania. Przynajmniej częściowo można te braki zniwelować, koncentrując wysiłki na poprawie pracy gastronomii. Powinna zatem nastąpić rozbudowa sieci punktów tzw. małej gastronomii — kiosków, wózków, stoisk, smażalni ryb i mięs, sprzedaży obrobionej i obrobionej — co wymaga niewielkich stosunkowo nakładów.

Oceniając pozytywnie dotychczasową działalność zakładów agencyjnych, zamierza się rozszerzać tę formę i przekazywać liczne małe zakłady do prowadzenia na zasadzie umów — zleceń. Zachęta do tego są dogodniejsze warunki ich rozwoju i działalności. Nastąpi także dalsze zlagodzenie przepisów, obowiązujących agentów i przyznanie im prawa do zaopatrzenia w niektóre artykuły spożywcze we własnym zakresie.

W związku z niedoborem usług gastronomicznych, podjęto również rozwój zakładów prywatnych. Zapewnia się im istotne ulgi (obniżenie stawek podatku obrotowego, wieloletni termin ważności zezwoleń, okresowe zwolnienia podatkowe dla nowych zakładów).

W najbliższych latach liczba zakładów prywatnych powinna się zwiększyć. Wytyczne MHW dla terenowych organów administracji kładą nacisk na rozwój sieci prywatnych punktów gastronomicznych bezalkoholowych, względnie z wyszynkiem niskoprocentowego alkoholu. (PAP)

Brazylia rozszerza wody terytorialne

Władze Brazylii ogłosiły decyzję rozszerzenia przybrzeżnych wód terytorialnych z trzech do sześciu mil i zadeklarowały wyłączność połowów ryb w akwenie zakreślonym do 12 mil od jej wybrzeża.

W 1963 roku Brazylia i Francja zaangażowały się jak wiadomo w „Wojnę o homary”, gdy francuski kuter rozpoczął połowy w rejonie uznanym przez Brazylię za strzeżony. (PAP)

„Gitariada-66”

Wyborem 19-letniej Krystyny Michalczyk na „miss gitariady 66” zakończył się w Krakowie 3-dniowy przegląd przyzakładowych młodzieżowych zespołów „młodego uderzenia”. W imprezie tej „Gitariada-66” wzięły udział zespoły z Legnicy, Wrocławia, Nowej Soli, Lubina Śląskiego i Częstochowy oraz 18 solistów. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował: Jerzy Walasek.

Po „Gemini” — „Apollo”

Po ostatniej wyprawie Lovell, który w grudniu ub. roku przebywał 14 dni w przestrzeni kosmicznej na pokładzie „Gemini-7” jest teraz rekordzista pod tym względem, ma bowiem łącznie na swoim koncie 17 dni i przeszło 17 godzin. Aldrin pobli rekord w zakresie manewrów poza kabiną — licząc razem przebywanie w Kosmosie na linii łączącej go z pojazdem i wychylanie się na zewnątrz z luku, rekord ten wynosi 5 godzin i 36 minut.

Program „Apollo” przewiduje: w styczniu albo lutym 1967 roku 14-dniowy lot po orbicie okołoziemskiej (Grissom, White i Chaffee) za pomocą rakiet „Saturn-1” — marzec lub kwiecień 1967 — pierwsza próba potężniejszej rakiet „Saturn-5” (bez załogi) — połowa 1967 roku drugi 14-dniowy lot trzech kosmonautów (Schirra, Cunningham i Eisele) — połowa

1967 — druga próba bezałogowego lotu rakiet „Saturn 5” — wrzesień lub październik 1967 — pierwsze spotkanie w Kosmosie trzyosobowej kabiny „Apollo” z „pojazdem księżycowym” — koniec roku 1967 albo początek 1968 — pierwszy lot załogowy za pomocą rakiet „Saturn-5”. Dalej przewiduje się w najbliższym czasie wypadku na pierwszą połowę 1968 roku próbę lądowania na Księżycu. Po trzyczynowej podróży dwaj selenonauki mieliby znaleźć się na powierzchni Księżyca, podczas gdy trzeci pozostałby na orbicie okołoksiężycowej. Po 18 godzinach selenonauki wystartowałyby na swym księżycowym wehikule w powrotną drogę dla połączenia się z macierzystym statkiem, który zabrałby ich z powrotem na Ziemię. Wszystkie powyższe terminy mogą oczywiście w praktyce ulec odroczeniu na krótszy lub dłuższy czas. (PAP)

Na nieprawidłową politykę zatrudnienia, na nieracjonalne gospodarowanie siłą roboczą — nieraz już zwracano u nas uwagę. Czasem podejmowano nawet doświadczenia, choć dość drastyczne środki, jak „zastopowanie” na pewien czas istniejącego w danym okresie stanu załóg. Chodziło po prostu o zahamowanie panującego w naszej gospodarce od wielu lat dążeń do realizacji wyższych zadań wyłącznie albo głównie drogą wzrostu zatrudnienia. Trudno byłoby mówić o efektywności ekonomicznej tego rodzaju poczynaniach...

Obecnie nastał czas, by głębiej zająć się tym skomplikowanym problemem, by podejść doń wszechstronnie. Tak też postąpiono na VII Plenum KC PZPR. Mówiąc najkrócej — idzie o racjonalnie uzasadniony poziom zatrudnienia w każdym przedsiębiorstwie i w każdej branży. Tu trzeba z całą mocą podkreślić, że nie mogą istnieć żadne obawy o zatrudnienie młodego pokolenia. Na to zatrudnienie składają się wszystkie działy i gałęzie naszej gospodarki; zarówno w sferze produkcji, jak i usług. Liczba 1,5 mln nowych miejsc pracy, którą stworzymy w obecnej 5-lacie, jest z jednej strony całkowicie wystarczająca, z drugiej zaś — nie może być przekroczona.

Bilanse

Mało tego: ogólne tempo wzrostu zatrudnienia przewyższa w skali krajowej, a zwłaszcza w okręgach uprzemysłowionych możliwości wynikające z bilansu siły roboczej. Na rynku pracy obserwuje się stałą tendencję pogłębiania się deficytu siły roboczej znów w skali całego kraju, zwłaszcza męskiej. Ciekawe jest przy tym, że mimo wzrastającego napływu młodzieży do pracy, występuje równocześnie zja-

Problemy VII Plenum KC PZPR
CZŁOWIEK I PRACA

wisko spadku liczby osób zarejestrowanych — poszukujących pracy, przy wzroście zapotrzebowania na pracowników.

Jeżeli w r. 1964 było przeciętnie w miesiącu 92 tys. wolnych miejsc pracy, to w roku 1965 już 118 tys. miejsc a w 1966 r. aż 133 tys. W tym samym czasie liczba osób zarejestrowanych poszukujących pracy spadła z 87 tys. w roku 1964 do 74 tys. w roku ubiegłym i do ok. 65-67 tys. w roku bieżącym. Wynika z tego, że w pierwszym półroczu br. przypadają w skali całego kraju przeciętnie 2 wolne miejsca pracy na jedną osobę poszukującą zatrudnienia. Zjawiskiem charakterystycznym dla krajowego rynku pracy nie jest nadmiar podaży rąk roboczych, ale przeciwnie — ich deficyt.

W przekroju terenowym lub w poszczególnych okresach roku sytuacja na rynku pracy może się co prawda różnie kształtować, ale ogólny deficyt jest podstawą działalności w dziedzinie zatrudnienia. Polegać zaś ona musi na osiągnięciu wyższej wydajności i wyższej produkcji przy takim samym stanie załóg, co oznacza zaostreżenie dyscypliny i generalną poprawę organizacji produkcji.

Obecne analizy nie dają praktycznie materiału pozwalającego na wykrycie przyczyn niepełnego wykorzystania dnia roboczego. Powiada się np., że w danym zakładzie pracy występuje rozluźnienie dyscypliny pracy, wcześniej-
sze opuszczanie stanowisk pracy, że mnożą się godziny nieobecności nieusprawliwionej; oblicza się wskaźniki

w stosunku do okresu poprzedniego i stwierdza się poprawę względnie pogorszenie sytuacji. Ale rzadko podaje się przyczyny tych zjawisk.

Badania organizacji pracy w przedsiębiorstwach ujawniają nie tylko fakty np. spóźniania się, ale sytuacje, w której robotnicy, przychodząc punktualnie do pracy nie rozpoczynają jej we właściwym czasie wskutek złej organizacji i rozdziału robót. Czy można się dziwić, że brak właściwej organizacji demobilizuje załogę?

Kierunki rozwiązań i ulepszeń organizacyjnych mogą być różne, wszystkie one jednak powinny zmierzać do pełnego i racjonalnego wykorzystania dnia roboczego i pracy załogi. Ta racjonalność oznacza m. in. właściwe określenie miejsca i funkcji każdej grupy pracowników w zakładowym podziale pracy.

Rezerwy

Jedną z podstawowych metod wykrywania rezerw są badania, polegające na systematycznej i krytycznej analizie każdego procesu produkcyjnego według określonej kolejności i określonych wzorów. Tam, gdzie stosuje się te metody, jak np. w przemyśle chemicznym, uzyskuje się w efekcie oszczędności w pracy. Niestety tego rodzaju poczynania są dość rzadkie.

Jeśli rozpatrujemy problemy właściwej organizacji pracy, jej wydajności i efektywności, to nie można pominąć istotnych instrumentów w systemie zarządzania — w sensie oddziaływania bodźców

materialnego zainteresowania na postawie pracowników.

Niezależnie od propozycji zmian i wzbogacenia bodźców — o czym mówi uchwała VII Plenum — ciągle aktualna jest sprawa właściwego i racjonalnego posługiwania się systemami premiowania stosowanymi obecnie. Dotychczasowe bodźce nie są dostatecznie i celowo wykorzystywane zarówno w odniesieniu do robotników, jak i pracowników umysłowych. Przykładowo: spośród różnych warunków uruchomienia premii dla kierownictwa przedsiębiorstw, w większości przypadków wybrany został tylko warunek utrzymania się w planowym koszcie sprzedaży wyrobów. W niewielu natomiast zjednoczeniach i przedsiębiorstwach zastosowano na warunek osiągnięcia rytmiki i rentowności.

Zagadnień oczekujących rozwiązania jest bardzo wiele. Jest np. kwestia dysproporcji pomiędzy liczbą robotników produkcyjnych w przedsiębiorstwie a liczbą pracowników służb pomocniczych — z reguły nadmiernie rozbudowanych. Jest sprawa konsekwentnej mechanizacji tych ogniw, które ograniczają przepływ wydajności, wypuszczających gotowe produkty. Jest wreszcie problem właściwego dysponowania funduszem płac i kwalifikacji pracowników. Sprawy zatrudnienia stały się tematem nr 1 w naszej gospodarce, a decyzje VII Plenum powinny spowodować radykalną i widoczną poprawę naszej gospodarki w tej trudnej dziedzinie.

TADEUSZ SAPOCIŃSKI

MŁODZI NA ROZSTAJACH
do redaktora
Z KIM WSPÓŁDZIAŁAĆ?

Podejmuję Pańską propozycję dyskusji na temat przyczyn demoralizacji w niektórych środowiskach młodzieżowych, wyrażoną w „Głosie”. Nie zamierzam rozstrząsać całego problemu, brak mi danych na ten temat, chcę tylko powołać się na moje własne niepowodzenia w tym — jak Pan pisze — umacnianiu frontu całego społeczeństwa.

W sierpniu br. (nie pamiętam daty) pisałem do Redakcji o grupie młodocianych chuliganów panoszących się na skwerze między hotelem „Merkury”, a ul. Mickiewicza. Pisałem, bo pracując w budynku przyległym do placu i uszy mi puchły od krzyków łobuzów grających w karty na ławkach i popijających wino itp. Ich zachowanie raziło mnie, bowiem widziałem w nim zalążek przyszłych gorszych wybrków (chłopcy 12-20 lat). Bolały mnie niszczone ławki, połamane gałęzie drzew w ogródku przedszkola, zniszczony płot i rozumiałem słuszość narzekań i obaw mieszkańców domów pobliskich.

I jaki rezultat? Moje doniesienie, ledwo dostrzegalne ukażało się w rubryce: „pisali do

nas”, a rezultatu nie wywołało żadnego. Kiedy po urlopie, w październiku, wróciłem do tego miejsca, wszystko odbywało się podczas ciepłych dni w taki sam sposób jak uprzednio. Jeszcze wcześniej, dwukrotnie alarmowałem telefonicznie (w lipcu i sierpniu) Komendę Dzielnicową MO Jeżyce. Prosiłem o patroliowanie placu, o przeproszenie łobuzów. Moje meldunki zostały przyjęte, „dzielnicowy” miał podobno zająć się sprawą. Z jakim rezultatem zajął się to widać z moich wcześniejszych, w tym liście przedstawianych słów. A przedstawiłem się imieniem i z tytułem służbowym, jako pracownik Związku Nauczycielstwa Polskiego. Brałem słowa o współdziałaniu społeczeństwa z MO na serio. Czy jednak MO pragnie współpracy w tej fazie wybrków młodzieży, czy szuka jej dopiero po popełnieniu grubszych przestępstw lub zbrodni? Mam co do tego wątpliwości.

Proszę się więc nie dziwić, że piszę z takim sceptycyzmem. Z wyrazami szacunku
H. P.

BICIE NIE SKUTKUJE

Ktoregoś wieczoru, ktoś zapukał do drzwi. To sąsiad z trzeciego piętra. Zdenerwowałem go głosem zapytał czy może zadzwonić po pogotowie. To dla Jacka — wyjaśnił. Wrócił smyk późno, „wtrzępniętym” mu i chłopak... stracił przytomność. Ma też chyba wyrwaną rękę — dorzucił. Zdenerwowałem się tym systemem „wychowawczym”. Sądzę, że moje uwagi nie przekonały go o niesłuszności tego rodzaju praktyk. — Łobuz zły mi stopniami wyprowadza mnie z równowagi. Ostatnio widzę, panie, że chodzi jakiś skryty i ma „złość”. A kłamie, że nie masz pan pojęcia!

— To od bicia...
— A gdzie tam, łobuz jest i tyle.
— Poświęca mu pan trochę czasu?
— Pracuję, murarska robota męcząca, potrzebuję odpoczynku...

☆

Wielu rodziców hołduje zasadzie, że „bez bicia dziecko się nie wychowa”. Powiedzenie to jest u nas bardzo popularne i stosowane w praktyce. A trzeba powiedzieć, że dzieci są u nas bite. Ten środek „wychowawczy” jest najczęściej stosowany, bez zastanowienia się czy jest on celowy i bez zrozumienia, jak bardzo postępowanie to jest szkodliwe. Bicie są już maleńkie dzieci, bite są też dzieci dorastające. Ale bywają dzieci również okrutnie bite, masakrowane przez własnych rodziców, bywają dzieci, którym dostają się cięgi tradycyjnym pasem. Są wreszcie „dobrzy” rodzice, którzy ograniczają się do nie-
zbyt bolesnych klapsów. Ale

nawet ojcowskie cięgi pasem czy pozornie nieszkodliwe klapsy czynią więcej szkody niż pożytku. Rodzice sięgają w słuźnym gniewie lub w przestępie zdenerwowania po ten najpopularniejszy, bo najprostszy środek wychowawczy. Z praktyki wiadomo, że może on dać tylko chwilowy efekt, ale psuje charakter dziecka, odbija się fatalnie na jego systemie nerwowym. Przejawia się to w nadmiernej strachliwości, braku energii i ambicji lub nawet beczelności i zuchwalstwie. Dziecko bite uczy się ze strachu przed karą, uczy się wreszcie kłamstwa, mściwości, oszukiwać dorosłych i w ostateczności — traci do rodziców szacunek.

Zdaniem pedagogów środkiem równie skutecznym, a nieraz i najskuteczniejszym są nagrody. Nagrodą może być: pochwała, kino, drobny upominek. Dziecko musi zrozumieć, że nagrody otrzymuje się za wzorowe wypełnianie obowiązków, za dłuższy wysiłek w pracy, nauce. Nagroda — rzecz zrozumiała — działa na dziecko mobilizująco, budzi jego ambicję. Nie znaczy to, że trzeba zupełnie rezygnować z kar: dziecko musi ponosić konsekwencje swoich złych postępów. Kary muszą być jednak wymierzone ostrożnie, a przede wszystkim sprawiedliwie. Nie wolno karać w złości, nie wolno karać zbyt surowo; dziecko musi rozumieć, że to jest kara, musi wiedzieć, że na karę zasłużyło! Kary mogą być różne: odmowa przyjemności, ostre napiętnowanie itp. Nie wolno tylko jednego: bicia!

MARIAN ŁUCKI
Poznań, ul. Hetmańska 37 m 7

ZAOSTRZYĆ KARY

Artykuł w Głosie Wielkopolskim z 25 października br. pod tytułem „Wspólny front” jest interesujący. Pozwól sobie dorzucić kilka zdań. Po II wojnie światowej, nastąpiła paskudna era, chuliganstwo różnych rodzajów zapanowało na całym świecie. Ograniczyć się tylko do sprawy chuliganstwa w naszym kraju. Czytamy, że rozmaite organizacje, władze terenowe itp., podejmują różne środki zaradcze, ale jak dotąd mało efektów dają te wszystkie narady, i oświadczam Panom, że te wszystkie zabiegi, jakie się stosuje, jak Kolegia Orzekające, Sady itd. na pewno nie dadzą efektów, dopóty nie będą zastosowane jak najsurowsze kary, w postaci „sądów doraźnych” z wyrokami wyrokami. Taki tryb postępowania powinien być chwilowo wprowadzony na okres jednego roku. Zapewniam, że tak drastyczne środki powstrzymałyby chuliganów od ich zapędów. Może

Panowie pamiętają w okresie przedwojennym, jak to w pewnym okresie strasznie dużo mordów dokonywano w różnych częściach Polski. Dopiero wprowadzone sądy doraźne, na których zapadały przeważnie wyroki śmierci, zlikwidowały wypadki morderstw prawie do zera. Nie widzę łagodniejszych środków przeciwko tym wszystkim występkom chuliganerii. Patrząc trzeźwo na te codzienne wypadki. Nie litujmy się nad takimi czy innymi łobuzami, musimy być bezwzględni wobec każdego winowajcy z kategorii chuligańskiej. Pamiętajmy, że każdy który dopuszcza się takiego przestępstwa w postaci bicia ludzi idących spokojnie na ulicy, czy wywoływania awantury na zabawach, niszczenia mienia społecznego, czy

Dokończenie na str 4

NASZE ROZMOWY

Matematyka praktyczna i... kolorowa



Nie tylko w pięknych, nowoczesnych tysiącłatkach, ale i wewnątrz starych murów szkolnych znaleźć można sale lekcyjne urządzone i wyposażone zupełnie nowocześnie, jakby przeniesione tu z innych zupełnie budynków. Tak też wyglądają pracownie najstarszego w Poznaniu budynku szkolnego przy ul. Garbary 24, mieszczącego dziś najstarsze poznańskie liceum nr 7 — im. Dąbrowski.

Oto pracownia matematyczna: na ścianach wiszące, oszkłone gabloty (ciężka sala nie mieści stojących szaf) pełne różnorodnych, plastikowych wielościanów, wykresów, plansz. Na niektórych półkach — wypalane z gliny wazy, pełne suchych trzcin. Na innej ścianie — czarne tablice, wypełnione kolorowymi trójkątami, kołami. Jest w tym pokoju coś z ciepłej atmosfery domowej. A poza tym — nawet laik zaczyna tutaj rozumieć, że matematyka przestała być w nowoczesnej szkole przedmiotem „suchym”, do wkuwania, czysto abstrakcyjnym i oderwanym od życia.

Potwierdzenia tych wrażeń szukamy w rozmowie z p. Heleną Tadeuszką — nauczycielką matematyki tutejszej szkoły.

— Matematyka szkolna — mówi ona — zaczyna się obecnie organizować zupełnie inaczej — podobnie jak matematyka, jako nauka. Tę nową matematykę wprowadzi do szkoły w pełni nowy program, ale my już teraz staramy się niektóre jej elementy zbliżyć na lekcjach. Wszystko to opiera się na tzw. teorii zbiorów, której nie uczono dotychczas w szkole. Zmniejszają się przez to znacznie dotychczasowe przepaści między szkołą średnią, a wyższą; uczniowie będą się mogli na wyższych uczelniach łatwiej i szybciej wciągnąć do abstrakcyjnego sposobu myślenia matematycznego.

— Sądzę jednak, że do tego przejścia od poglądowego, praktycznego pojmowania matematyki — któremu służy przecież zapew-

ne ten cały bogaty zasób ciekawych pomocy naukowych — do myślenia abstrakcyjnego powinna ucznia przygotować również szkoła średnia?

— Oczywiście! Poglądowe nauczanie, przy użyciu pomocy naukowych, stosujemy przede wszystkim w klasach niższych. W wyższych — przedmaturalnych dążymy już, oczywiście stopniowo, do myślenia abstrakcyjnego. Ale żeby do niego dojść — niezbędne jest przejście przez nauczanie praktyczne.

— Jak ono wygląda na co dzień, na lekcji?

— Przede wszystkim ułatwia je wykonywanie pomocy naukowych przez same uczennice. Te wszystkie wykresy, które pani widzi, różne przyrządy... Każda uczennica ma

dziś swoją tzw. wyprawkę z kompletem ruchomych wieloboków (płytki plastikowe, umieszczone na gumkach) ma swoje płytki piankowe, w które można wbijać patyczki, do wolnie kombinując różne figury geometryczne. Przy pomocy komitetu rodzicielskiego i kolegi, prowadzącego zajęcia praktyczne — wykonaliśmy te nasze tablice — ferromagnetyczne i flanelowe. Pomysł prosty, ale jakże ułatwia zrozumienie problemu. Poza tym ważne jest to, że dziś uczeń nie patrzy na jeden, demonstrowany przez nauczyciela model, lecz ma go przed sobą, na swojej ławce, że sam może nim manipulować i kombinować przy tym. To ułatwia także kontrolę wiedzy ucznia, widzi się od razu kto sobie da je radę, a kto nie, kto rozumie, a komu trzeba pomóc...

— Jeszcze jedno pytanie. Jaką sprawę uważa pani jako wychowawca najstarszej klasy — za najważniejszą wśród licznych zasad wychowawczych?

— Myślę, że wdrażanie do obowiązkowości. Trzeba młodzież przyzwyczajać do tego, że musi być odpowiedzialna za swoje czyny. Dalej — rozbudzanie i rozwijanie inicjatywy. Dużą pomocą może być w tym samorząd uczniowski, który kieruję. Ocena, sąd kolegów — to rzecz ogromnie cenna przez młodzież.

(notowała: wch)

Po spotkaniu Arif — Barzani
Wreszcie spokój w Kurdystanie?

Problem Kurdów irackich, prowadzących od lat walkę orężną i polityczną o pełnię praw i częściową autonomię, należy do tak zwanych żelaznych tematów. Ostatnio znów mówi się o Kurdach; tym razem jednak wszystko wydaje się wskazywać, iż dochodzi do trwałego uregulowania wewnętrznie irackiego konfliktu.

W toku czterodniowej podróży po północnej części kraju prezydent Iraku gen. Abd ar-Rahman Arif spotkał się z przywódcą Kurdów — Mustafą Barzanim. Prezydent, po powrocie do Bagdadu, oświadczył przedstawicielom prasy, że wkrótce należy oczekiwać ostatecznego rozwiązania problemu kurdyjskiego.

Oznaczałoby to, że wreszcie rozwiąza wzięła górę nad zacietrzewieniem bagdadzkich kół wojskowych, próbujących

rozstrzygnąć problem odrębnych aspiracji Kurdów na drodze militarnej. Położony tym samym zostałby kres trwającej od lat wojnie domowej, pochłaniającej — obok wielu istnień ludzkich — trzy czwarte dochodu narodowego Iraku.

Legendarny przywódca Kurdów — Barzani, prowadził walkę o prawa mniejszości kurdyjskiej (18 procent ludności Iraku) z niezwykłą konsekwencją i żelaznym uporem od wielu lat.

W roku 1958, gdy proklamowano Republikę Iraku i władzę przejął, popierany także przez Kurdów, gen. Kasem — można było oczekiwać, że konflikt zostanie zażegnany. Jednakże Kasem, po umocnieniu swej władzy, jesienią 1961 roku dość nieoczekiwanie skierował przeciwko wioskowi kurdyjskim samoloty; w ślad za tym atakiem ruszyła ofensywa wojsk lądowych. W ogniu walk, rozprzeczonych do tej pory oddziały kurdyjskie, przekształcone zostały przez Barzaniego w

armię wyzwolenczą, skutecznie opierającą się siłom zbrojnym.

Obalenie Kasema w roku 1963 i jego śmierć, przejęcie władzy przez marszałka Arifa — nie zmieniły położenia Kurdów. Nowy szef republiki irackiej kontynuował kampanię przeciwko ludzkom Barzaniego. Ba, skierował nawet w północne rejony Iraku trzy czwarte sił zbrojnych, by ostatecznie — jak zapowiedział — unicestwić przeciwnika. Zakrojona na szeroką skalę ofensywa skończyła się jednak — jak wiele poprzednich — fiaskiem. Marszałek Arif zmuszony był z początkiem roku 1964 przystać na zawieszenie broni, przyrzekając Kurdom upragnioną autonomię oraz odbudowanie zniszczonych w północnej części kraju spowodowanych działaniami wojennymi.

Mniej więcej rok panował w Iraku względny spokój. W kwietniu 1965 radiostacja Barzaniego powiadomiła świat, że wojska rządowe rozpoczęły nowy atak. Na początku bieżącego roku Kurdystan znów stanął w ogniu. Na przełomie kwietnia i maja w kolejnej ofensywie przeciwko Kurdom brały udział dwie dywizje rządowe, wyposażone w samoloty, czołgi i artylerię. Oddziały Barzaniego stacowały w górskich rejonie Ru-

Dokończenie na str. 4

WIESŁAW PORZYCKI

Łódzka wizytówka

„Miało ludzi bogatych i siedlisko nędzy” — tak pisał o Łodzi pewien poeta lat trzydziestych, kiedy to w centrum stały lśniące marmurami pałace przemysłowców, a na peryferiach, w ciemnych i ciemnych budach, gnieździły się tysiące rodzin robotniczych. Nie ma już tam tych bud: ani na Bałutach, ani na Chojnach, ani w Radogoszczu. Stoi natomiast wiele nowoczesnych bloków mieszkalnych, pełnych światła i słońca. To nie jest Łódź lat trzydziestych, kiedy się z nią zetknęliśmy po raz pierwszy. Wprawdzie przy ul. Piotrkowskiej straszą jeszcze stare parterówki, ale sąsiadują już z nowoczesnością, „ukazującą technikę budowlaną i estetykę urbanistyczną naszej epoki”.

Ostatnia część zdania, to już myśl cudza. Wyraził ją łódzki tramwajarz-motornicz, zakochany najwidoczniej w swoim mieście po uszy. Toteż wbrew przepisom, przez kilka kilometrów jazdy wskazywał na mijane obiekty, objaśniając „krajowemu cudzoziemcowi” ich znaczenie i przeznaczenie:

— Tu, po prawej mamy Zakłady Mechaniczne imienia Strzelczyka, zasłużonego robotniczo-rewolucjonisty, który przez dwa lata walczył o wolność ludu hiszpańskiego. Przed nami, po lewej stronie placu, stoi dawny pałac wielkiego przemysłowca najgorszego z wyzyskiwaczy w tamtych czasach o pięknie brzmiącym nazwisku — Poznański. Obecnie mieści się tam Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej.

— Za chwilę musi pan wysiadać. A szkoda, bo mógłbym pokazać przy trasie wiele jeszcze ciekawych rzeczy...

Rzeczywiście szkoda, ale — za kilka minut konferencja prasowa, poświęcona województwu łódzkiemu, którego rozwój gospodarczy, strukturę i kierunki produkcji rolniczej kształtowała niewątpliwie Łódź, licząca wraz z najbliższym okolicą przemysłowym (Pabianice, Zdunsko Wola, Zgierz) prawie milion mieszkańców.

Województwo łódzkie jest o jedną trzecią mniejsze od poznańskiego, ale posiada prawie taką samą liczbę wsi (3500). Gęstość zaludnienia wynosi według ostatnich danych 95 osób na kilometr kwadratowy, czyli o 20 osób więcej niż w Wielkopolsce. Użytki rolne stanowią tu 73 procent powierzchni, lasy 17 procent, sady i warzywniki prawie 6 procent. Struktura agrarna jest raczej niekorzystna, dla rolniczej produkcji towarowej. Indywidualne gospodarstwa do 5 ha zajmują bowiem 62 procent ziemi, w tym działki do 2 ha aż 26 procent. Sytuację pogarsza jeszcze ogromna szachownica pól, kłócąca się wyraźnie z metodami pracy nowoczesnego rolnictwa. Toteż władze wojewódzkie czynią starania o

komasację gruntów. Wychodzi się ze słusznego założenia, iż jest to konieczność ekonomiczna, gdyż nie może dobrze i dużo produkować gospodarstwo, na przykład 4-hektarowe, mające grunty rozrzucone w 20 kawałkach, oddalonych od siebie nieraz o kilka kilometrów.

Mimo tych i wielu innych trudności organizacyjno-produkcyjnych, uniemożliwiających na przykład szersze stosowanie mechanizacji, rolnictwo łódzkie dźwiga się powoli w górę. Dowodzą tego plony czterech głównych zbóż, które w okresie ostatnich pięciu lat wzrosły z 16 do 19,5 kwintali z jednego hektara oraz stosunek kowa wysoka obsada inwentarza, wynosząca — w bydło 55 sztuk i w trzodzie chlewniej 68 sztuk na 100 ha użytków rolnych. Średnia mleczność krów kształtuje się ostatnio na poziomie 2300 litrów rocznie.

Niekorzystna dla postępu rolniczej struktura gospodarstwa sprzyja z drugiej strony rozwojowi produkcji warzywniczej i sadowniczej. Na małych działkach, przy dużym zasobie rak do pracy na wsi, jest ona bowiem ekonomicznie korzystniejsza od zbożowej. Bliskość wielkiego miasta i jego potrzeby zwiększają niewątpliwie efektywność tego działu produkcji rolnej. Stąd też województwo łódzkie posiada najwyższy w Polsce wskaźnik gruntów przeznaczonych pod uprawę warzyw i owoców, w tym szklarni — 280 000 m². Dzięki temu zapewne mamy tu najwyższe w kraju spożycie warzyw i owoców — średnio 110 kg rocznie na jednego mieszkańca Łodzi i województwa łącznie.

Pełn do upraw szlachetnych istnieje także w 73 gospodarstwach spółdzielczych. Toteż o-bok dwóch głównych działów: zbożowego i hodowlanego, wyrasta tam prawie jako równorzędny dział trzeci: warzywno-owo-cowy.

Dwie spośród tutejszych spółdzielni produkcyjnych, a mianowicie Ksawerów (78 rodzin) i Dąbrówkę (52 rodziny) odwiedzili uczestnicy wspomnianej konferencji prasowej. Byliśmy zaskoczeni poziomem produkcji zbożowej (30 q/ha), i hodowlanej (80 sztuk bydła na 100 ha) oraz standardem życiowym spółdzielców. Pierwsza z nich, gospodarująca na 220 hektarach (38 ha pod warzywami) wypłaciła członkom w ubiegłym roku po 100 zł za dniówek, a druga mająca 320 ha (57 ha warzyw) po 111 złotych. Obydwie spółdzielnie prowadzą we własnym zakresie przetwórstwo warzywno-owo-cowe, z których 40 procent produktów idzie na eksport, co świadczy o ich jakości.

Rozwojowi warzywnictwa i sadownictwa w województwie łódzkim sprzyjają również liczne przetwórstwa owocowo-warzywne przemysłu terenowego oraz wysokie nakłady inwestycyjne na rozbudowę zaplecza dla dziewięciu spółdzielni ogrodniczo-handlowych. Pozwala to na uspra-

nianie odbioru i wykorzystanie surowca. Nie bez znaczenia dla łódzkiej oświaty jest także specjalistyczne szkolenie rolników w ramach agrominim. Bo trzeba przyznać, że ciekawie i skutecznie w końcowym efekcie rozwiązano w Łódzkiem trudny organizacyjny problem pogłębiania wiedzy zawodowej wśród ogółu rolników.

Do niedawna było tak jak wszędzie: na kursy i szkolenia przychodzili najbiedsi, posiadający dostateczną wiedzę. Inni byli nieobecni. Wiosną 1963 roku WRN podjęła uchwałę, zobowiązując wszystkich posiadaczy gospodarstw rolnych powyżej 2 ha do uczestniczenia w trzyletnich kursach, czyli w 3-stopniowym szkoleniu jesienno — zimowym. W kursach wzięło udział 200 tysięcy zainteresowanych. A rezultat? Po skrupulatnych egzaminach, przeprowadzonych w marcu bieżącego roku — wydano 150 tysięcy świadectw kwalifikacyjnych. Skutek dodatkowy, to wzrost czytelnictwa książek i czasopism fachowych z 32 do 86 tysięcy egzemplarzy w 1966 roku. Podobny w strukturze również obowiązkowy kurs specjalistyczny, rozpocznie się w grudniu dla 200 tysięcy gospodyń wiejskich.

KAZIMIERZ JAŻWIECKI

Czytelnicy piszą — REDAKCJA ODPOWIADA

NAZWISKO OJCA DLA NIEŚLUBNEGO DZIECKA

B. W. z poznańskiego. — Czy istnieje możliwość zameldowania niesłubnego dziecka na nazwisko ojca — przed zawarciem małżeństwa?

Red. — Dziecko zameldować można tylko na jego faktyczne nazwisko, które wynika z aktu stanu cywilnego. Ojciec dziecka może uznać je za swoje przez oświadczenie złożone przed urzędnikiem stanu cywilnego i wtedy może ono otrzymać nazwisko ojca i tak być zameldowane. (3252)

ALIMENTY ROZWIEDZIONYCH

B. K. — Po 3 miesięcznym pozyciu małżeńskim, żona moja ode szła ode mnie. Czy będzie teraz miała prawo domagać się na siebie alimentów?

Red. — Małżonkowie w czasie trwania małżeństwa obowiązani są według swoich możliwości zarobkowych i majątkowych przyczyniać się do zaspokajania potrzeb rodziny. O ile zatem żona nie będzie mogła zarobkować, może dochodzić praw alimentacyjnych, musi jednak wykazać np. zły stan zdrowia — potwierdzony przez lekarza, który stwierdzi że nie jest ona w stanie podjąć zatrudnienia względnie go kontynuować. (2217)

POMOŻE DEPARTAMENT KONSULARNY

K. Sz., pow. Nowy Tomyśl. — Dostałam spadek z Ameryki. Podobno od 2 lat jest już w Warszawie. Gdzie należy uzyskać bliższe dane?

Red. — Bliższe informacje o spadku zagranicznym, z którego podziału pieniądze przekazane zostały już nawet do kraju, uzyskałaby Pani w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, Departament Kon-

Poznańska Operetka już nas przywyczała do hucznego jazzu, kolorowych rewii, jaskrawych dekoracji i efektownych toalet. Tak wystawiono „Eksportową żonę” i „My fair lady”, przy czym każdy z tych musicalów przyciągał audytorium przez okragły rok! Vox populi decydował o powodzeniu. Teraz sięgnięto z kolei po klasyczną już pozycję w repertuarze łódzkiej — „Bal w operze” R. Heubergera (1893). Premiera odbyła się w tych dniach. Rozgrymaszony widz może czuć się zawiedziony. Ogląda: elegancie damy ale spowite od stóp do głów w XIX wieczne koronki i turniury, tylko jedną wstawkę baletową (i to aż samego Rimskiego-Korsakowa), bardzo niewiele zmian dekoracyjnych. W sumie ubogo. Muzyka „Balu” jest na pewno solidnie zrobiona jako rzemiosło kompozytorskie. Po wabne wiedeńskie melodie, utrzymane w płynnym rytmie walca, łatwo wpadają w ucho. Liczne tercety i kwartety mówią o ambicjach Heubergera, który pragnął nie tylko bawić niewybredną publiczność.

Gorzej się dzieje, gdy nie wszyscy poznańscy soliści dają sobie radę wokalnie. Nowa operetka wymaga głosów doświadczenie wokalnych. Piszący te słowa jeszcze trochę pamięta „Bal w operze”, ongi zrealizowany w naszym teatrze operowym, (pod batutą La toszewskiego, z Jadzia Fontanną, Felicją Kuriwak i Anną Gretał, w rolach głów-

OPERETKA

Znowu wiedeńskie walce

nach). Obecnie — gdy w Operetce wokalistyka zawodzi, śpiewacy nadrabiają grą, aby jakoś wybrnąć z honorem. „Gaska z Orleanu” czyli T. Pielatowska dysponuje nawet całkiem przyjemną średnią skalą, za to górne tony koniecznie wymagają dopracowania. Zrazu trochę ostry głos J. Adamczyka (zgrabny kadet ma rymarki) dopiero w lirycznym duecie zabrzmiał jak należy (początek 2 obrazu). A. Jarysz miło podaje główny przebieg Heubergera czyli „wspomnienia balowe” w 3 akcie. J. Gólfert (oczywiście jako urwis i bon vivant) oraz J. Kurzewska (Małgorzata) wnoszą na niemrawą scenę nieco więcej temperamentu. Postrach rodzinny — groźna ciocie i jej małżonka (zbuntowanego pantoflarza) gra para doświadczonych aktorów: I. Osuchowska (gościńna) i J. Rowiński. Może nie należy tracić nadziei, że także muzycznie nasi soliści z czasem doszlifyją swe partie, zwłaszcza, gdy pozbędą się premierowej tremy. Przedstawienie trzymał w karkach dyrygent R. Janowski. Reżyser A. Wiza niebył utrafił w wiedeński „genre” operetkowy, którego atutami są wdzięk i elegancja.

Układ choreograficzny T. Kujawy miałby styl i roz-

mach lecz absolutnie nie mieści się na małej scenie teatru przy ul. Niezłomnych. Dodam też, że połączenie Heubergera z Korsakiem nie wypada szczególnie. Słynny „Kapralski hiszpański” nie nadaje się jako wstawka do swawolnej operetki (symfonia zbyt „na serio”). Zwinnie tańczyła D. Linke jako „Carmensita z różą”, choć przerysowała aktorsko w dialogach z dziadkiem — ramolem. Dekoracje i kostiumy pomysłu S. Janasika są stylistycznie wierne, ale brakuje im owego szelmowskiego „przymrużenia oka”, tak potrzebnego lżejszemu murie. Natomiast oklaski zyskał rozwijający się na oczach widzów wielki żyrandol Opery Paryskiej. Część prasy poznańskiej od dawna i systematycznie sarknęła na aranżację dyr. S. Renza, bez ceremonii modernizującego różne „Rose-Marie” i inne „Fajerwerki”. Teraz pokazano nam „Bal” zrealizowany właśnie na dawny sposób — bez zawodzących saksofonów i jazzowych synkop. Wszystko to razem wypada pocziwie, grzecznie, mocno tracąc staroświecką myśkę. Zobaczmy co jeszcze powie szerokie audytorium, dla którego spektakl jest przeznaczony.

KAZIMIERZ NOWOWIEJSKI

działu Gospodarki Komunalnej — referat czynszów. (2274)

OPIEKUN USTALONY PRZESĄD

Stala czytelniczka B. Z. — Czy pasierbom w wieku szkolnym po śmierci ojczyma należy się renta rodzinna, mimo że otrzymują alimenty od pierwszego ojca.

Red. — Renta rodzinna po śmierci ojczyma przysługuje dziecku tylko wówczas, gdy rodzice dziecka nie żyją względnie nie mogą zapewnić mu utrzymania, albo gdy ojczym ustanowiony został opiekunem dziecka przez sąd. (2033)

WARSZAWSKIE GAZETY

Jan K. z ul. Głogowskiej. — Jakiekolwiek nakłady dzienniki warszawskie? Chodzi o „Express Wieczorny”, „Sztandar Młodych”, „Trybuna Ludu” i „Życie Warszawy”.

Red. — Największy nakład ma „Express Wieczorny”, bo około 400 tys. egzemplarzy, następnie „Trybuna Ludu” 320 tys., „Życie Warszawy” posiada nakład około 200 tys., zaś „Sztandar Młodych” 120 tys. „Życie” w niedzielę i święta zwiększa nakład do 400 tys. egzemplarzy.

PORĘCZCIEL ORS-u

Janusz H. — Czy w przypadku kupowania przez ORS samochodu

DECYDUJE KWATERUNEK

Lech z Poznania. — Siostra wyjechała na dłuższy pobyt za granicę i jest wymeldowana z województwa. Czy jako najbliższy krewny w razie wygaśnięcia tego okresu meldunkowego zostanie automatycznie właścicielem jej mieszkania?

Red. — Właściciel, a raczej główny lokator — zachowuje prawo do mieszkania aż długo, jak pozostaje za granicą. Jeżeli zechce pozostać tam na stałe i napisać, że rezygnuje z mieszkania, to mimo wszystko nie wchodzi Pan automatycznie na miejsce głównego lokatora. Decydują o tym władze lokalne, które mogą przyznać rodzinie to prawo, ale mogą też przekwaterować Pana — jeżeli uznają za słuszne — do mieszkania zastępczego. (2306)

Praca zbiorowa pod redakcją Witolda Jakóbca. Str. 330, z 50.

Michał Choromański — „Zdrowie i medycyna”. Str. 272, z 24.

Czesław Ostankiewicz — „Bagańne pełne niepokojów”. Str. 134, z 12.

Czesław Michniak — „Śmiertelność”. Str. 120, z 12.

Józef Boroń — „Przemysł i rolnictwo województwa zielonogórskiego 1862—1962”. Str. 195, z 24.

Eugeniusz Wachowiak — „Trudno naszym ziemi”. Str. 67, z 12.

Zdzisław Rajewski — „Biskupin” — przewodnik. Str. 46, z 8.

„IX Zjazd Pisarzy Ziemi Zachodnich i Północnych”. Str. 150, z 24.

„Kronika Miasta Poznania” — nr 3, z 7.

Wreszcie spokój w Kurdystanie?

Dokończenie ze str. 3

wanduz, w pobliżu granicy iracko-irańskiej, niezwykle zaciete boje. Lecz był to łabędzi śpiew militarystycznych kół bagdadzkich.

Trzynastego kwietnia ginie w katastrofie lotniczej marszałek Arif. Wkrótce prezydentem zostaje jego brat, generał Arif. W połowie maja świat dowiaduje się, iż Barzani nawiązał z nowym szefem republiki pośrednie negocjacje. I rzeczywiście, 30 czerwca zostaje zawarte pomiędzy rządem a Kurdami porozumienie pokojowe, którego potwierdzeniem była niedawna podróż prezydenta do północnych rejonów kraju oraz jego rozmowy z Barzanem.

Komentatorzy polityczni uznali wyprawę Arifa za przedsięwzięcie wielce znamienne; nigdy ponoć władcy Iraku nie wizytowali Kurdystanu, chyba że przywiodła ich tam kolejna ekspedycja karna. Nigdy też — z jednym jedynym wyjątkiem — Barzani nie spotkał się z prezydentem republiki. Jak donosi jugosłowiańska agencja TANJUG, niedawne rozmowy przywódcy Kurdów z Arifem

miały rzeczowy charakter; oceniano stopień realizacji porozumienia zawartego 30 czerwca.

Po raz pierwszy przedstawił się do opinii publicznej szczegóły tego układu. Barzani uzyskał objęcie amnestii Kurdów walczących pod jego dowództwem; przyrzeczono ponowne stopniowe zatrudnianie Kurdów w administracji, policji i armii (jeśli wchodził w skład tych organów poprzednio). Rząd zobowiązał się do uznania praw narodowych mniejszości kurdyjskiej; Kurdowie mają tam gdzie stanowią większość uzyskać reprezentację we władzach miejscowości. Zagwarantowano także Kurdom prawa polityczne, w tym — zajmowanie stanowisk w rządzie i sztabie armii. Władze rządowe przystąpią do likwidacji zniszczeń w północnej części kraju, angażując do tego celu środki, przeznaczane uprzednio na prowadzenie operacji wojennych.

Najistotniejsze jest to, iż w ciągu czterech miesięcy, które minęły od zawarcia czerwcowego porozumienia, obie strony — władze bagdadzkie i sztab Barzanie-

go — wprowadziły już w życie szereg punktów układu. Wzięcia opuszczo setki Kurdów, zwrócono im także przejęte uprzednio majątki. Oczekuje się obecnie włączenia do rządu ministrów kurdyjskich, przy czym prezydent Arif po spotkaniu z Barzanem oświadczył, że będą to ludzie „reprezentujący szerokie masy kurdyjskie”. Spodziewana jest w najbliższym czasie ustawa o tzw. decentralizacji administracyjnej w Iraku, umożliwiająca Kurdom przejęcie kierowniczej roli w organach władzy miejscowości, gdzie stanowią większość.

Kurdowie, realizując czerwcowe porozumienie, zwolnili wziętych do niewoli oficerów i żołnierzy irańskich rządowych. Zawieszono działalność wojskowej radiostacji kurdyjskiej. Mustafa Barzani przystąpił ponadto do przekazywania sprzętu wojennego, przede wszystkim artylerii.

Wszystko to zdaje się wskazywać, że wprowadzanie w życie postanowień czerwcowego porozumienia i bezpośrednie rozmowy Barzani — Arif, przodziły atmosferę sprzyjającą — miejmy nadzieję trwałemu — rozwiązaniu kurdyjskiego problemu.

WIESŁAW PORZYCKI

MŁODZI NA ROZSTAJACH

Dokończenie ze str. 3

prywatnego itd. jest gotowy nawet człowieka zamordować w wypadku stawiania oporu. Wyroki jakie nasze Sady wydają obecnie za popełnione chuligaństwa, są śmiesznie niskie.

Ile razy byłem świadkiem takich rozbojów, a biedna Milicja gdy zabierała się do takich bandytów, to publiczność przyglądała się spokojnie. W wielu wypadkach moim gorącym życzeniem jest, niech ten czy inny obywatel dostanie po skórze od chuligana, gdyż większość obywateli jest nastawiona nieżyczliwie do akcji prowadzonych przez MO, a gdy danego obywatela spotka przykrość ze strony takiego opryska, to wówczas umie wołać o pomoc MO.

Stały czytelnik

OD MŁODZIEŻY TRZEBA WYMAGAĆ

Wasza akcja „Młodzi na rozstajach” jest bardzo na czasie. Nie chcę dramatyzować i wszystkich win przypisywać tylko młodzieży. Za to, że ta młodzież sprawnie nam kłopoty i jest taka jaka jest, winię przede wszystkim rodziców, a następnie szkoły, a nawet odgórne czynniki.

Rodzice za wiele pobbająają dzieciom.

Ile zażyczy szkoła dopuszcza do tego, że nakazy i zakazy szkolne nie są przez młodzież przestrzegane. Weźmy choćby taki przykład; jeśli w klasie pozostaje więcej niż 4 repetentów, to nauczyciel musi się tłumaczyć wobec dyrektora szkoły, a tenże wobec kuratorium. Natomiast sam leniuch wychodzi z dyktanda obronną ręką. W konsekwen-

cji, aby uniknąć tłumaczeń, niejednemu leniuchowi w takiej okazyj korzystają. A trzeba przyznać, że młodzież w tych zagadnieniach ma doskonałe rozeznanie.

Następnie w prasie, radiu i telewizji, a nieraz i na różnych zjazdach wprawia się przecież tę młodzież, że tylko ona jest predestynowana do wprowadzenia nowego ducha i powiewu w nasze życie gospodarcze czy też polityczne.

Jakie więc wnioski wypływają z obecnego problemu młodzieżowego? A więc krótko i węzłowo. Uczmy młodzież o tym, że oprócz praw ma także obowiązki, ale te obowiązki trzeba konsekwentnie egzekwować. I wtedy w szczególności rodzicom niejedna iza będzie zaoszczędzona na starość. Łączę wyrazy szacunku.

STANISŁAW GUZINSKI

122 NAGRODY
w tym
3 PREMIE
PO 50.000 ZŁ
ufundowały
„Koziołki“
na listopad
Pół miliona złotych
na niedzielą
g. r. K8404

Pracownicy poszukiwani

- MURARZY - TYNKARZY,
- CIEŚLI,
- ZBROJARZY,
- MONTERÓW wodno-kan.,
- ELEKTRYKÓW,
- OPERATORÓW bud. sprzętu ciężkiego,
- KIEROWCÓW z i i kat. prawa jazdy,
- ROBOTNIKÓW do robót ziemnych

przyjmie natychmiast „Hydrobudowa 9”
Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia i Płac —
Poznań, ul. Światłowska 13. K7233

Poznańskie Przedsiębiorstwo Elektryfikacji Rolnictwa
w Poznaniu, ul. Wołowska 70 — przyjmie zaraz:
— INŻYNIERÓW WZGL. TECHNIKÓW ELEKTRYKÓW
na stanowiska PROJEKTANTÓW.
System pracy akordowy.
Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia, pokój nr
28, Poznań — Junikowo, ul. Wołowska 70, dojazd
tramwajem linii nr 3 i 13. K8256

Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Nowym To-
myślu — przyjmie zaraz
SZEFA KUCHNI z pełnymi kwalifikacjami.
W8336

Przedsiębiorstwo Obróbki Metali nr 2 we Wronkach,
ul. R. Luksemburg 4 — zatrudni:
KIEROWNIKA ROZDZIELNI, 2 MISTRZÓW
ZMIANOWYCH oraz MAGAZYNIERA z branży
metalowej wymagane kwalifikacje zgodnie
z układem zbiorowym przemysłu metalowego.
Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu,
w godz. od 8-15 w Dziale Kadr. W8294

Zakłady Przemysłu Ziemiannaczanego „Wagrowiec”
w Wagrowcu — zatrudnia zaraz
OPERATORA dźwigu samodzielnego P-42.
Wymagane uprawnienia operatora dźwigu. Wyna-
grodzenie w/g stawki specjalnej, tj. 11,— zł/godz.
W8332

Powiatowe Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane
w Nowej Soli — zatrudni:
— 1 PRACOWNIKA na stanowisko KIEROWNIKA
TECHNICZNEGO z wymagającym wykształceniem
wyższym plus uprawnienia budowlane, oraz
— 1 PRACOWNIKA na stanowisko KIEROWNIKA
ROBOT z wykształceniem wyższym lub średnim
technicznym plus uprawnienia budowlane.
Dla osób posiadających wykształcenie wyższe jest
możliwość przystąpienia do „wznowienia”. Po okre-
śleniu próbnym Przedsiębiorstwo gwarantuje otrzymanie
mieszkania. W8392

Przedsiębiorstwo Uprzemysłowione Budownictwa
Rolniczego w Poznaniu, ul. Zimogrodzka 41/49, telefon
672-045 do 047 — zatrudni zaraz każdą ilość:
— ROBOTNIKÓW NIEWYKALIFIKOWANYCH,
— UCZNIÓW do nauki zawodu murarz-tylnarz —
do pracy na budowlach prowadzonych w powia-
tach: Poznań, Międzychód, Nowy Tomiśł oraz
w m. Poznaniu (przy ul. Rolnej).

Dla zamieszkałych zapewnią się kwatery w hote-
lu robotniczym lub barakowozach, wzgl. kwaterych
prywatnych oraz delegację — zgodnie z układem
zbiorowym pracy.
Przedsiębiorstwo zapewni możliwość uzyskania
wysokich zarobków poprzez zawieranie umów na
pracę w akordzie zryczałtowanym.
Pozostałe świadczenia zgodnie z układem zbioro-
wym pracy w budownictwie.
Zgłoszenia kierować do Działu Zatrudnienia
i Płac. W8409

Dnia 15 listopada 1966 r. zmarła po długich
cierpieniach, opatrzona Sakramentami św.,
moja najdroższa żona, nasza droga mama,
teściowa i babunia, śp.
Józefa Kubiak
z domu Białas
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 18 bm.
o godzinie 15.30 z kaplicy cmentarnej w Zab-
kowie.
W głębokim smutku pogrążona
RODZINA
Luboń 3, Kościuski 35. 36738g

W dniu 15 listopada 1966 r. zmarł w 86 roku
zycia, po długiej chorobie, opatrzony Sakra-
mentami św., nasz drogi i kochany wujek,
szwagier i kuzyn, śp.
Leon Kostrzewski
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 18 bm.
o godz. 14.15 na cmentarzu na Junikowie,
o czym z żalem zawiadamia
RODZINA
Nabożeństwo żałobne odbędzie się dnia 24 bm.
o godz. 9 w kościele Farnym. 36715g

Dnia 14 listopada 1966 r. zmarł długoletni
pracownik naszego Przedsiębiorstwa
Leon Walkowiak
odznaczony Honorową Odznaką m. Poznania.
W Zmarłym tracimy szczególnie oddanego
i zasłużonego pracownika, dobrego i uczyn-
nego koleżę, który pozostawia po sobie szcze-
ry i głęboki żal.
Cześć Jego pamięci!
Pogrzeb odbędzie się w dniu 17 bm. o godz.
10.50 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.
RADA ROBOTNICZA — RADA ZAKŁADOWA
P. O. P. — DYREKCJA
Zakładów Gazownictwa Okręgu Poznańskiego
w Poznaniu K8402

Dnia 12 listopada 1966 r. zmarła nagle we
Wrocławiu, namaszczonea Olejami św., nasza
najukochańsza siostra, ciocia, szwagierka i ku-
zynka, śp.
Helena Wróblewska
primo voto Persek
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 16 bm.
Msza św. żałobna w piątek, dnia 18 bm. o go-
dzinie 9.30 w kościele Farnym.
W ciężkim smutku pogrążone
SIOSTRY 36732g

Dnia 15 listopada 1966 r. zmarł nagle, w wieku
lat 58, najdroższy mąż, ojciec, brat, zięć, szwa-
gier i wujek, śp.
Jan Wolski
Msza św. odprawiona zostanie w sobotę,
dnia 19 bm. o godz. 9 w kościele parafialnym
w Lwówku.
Pogrzeb w tym samym dniu o godz. 14 z do-
mu żałoby przy ul. Ratuszowej 6.
O tym zawiadamiają
pogrążone w głębokim żalu i smutku
ŻONA z CÓRKĄ i SYNEM oraz RODZINA
36739g

Redaguje Kolegium: Marian Flejsierowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skapski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelny). Telefony: 611-21 łączy wszystkie działy: sekretariat redakcji 657-76, w godz. 9-18; redaktor naczelny 657-76, z-ca red. naczelnego 657-18, sekretarz redakcji 648-45; dział łączności z czytelnikami — Informacje dla czytelników 657-18; dział miejski 659-39; redakcja nocna 436-73 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Biuro Ogłoszeń: Poznań, ul. Grunwaldzka 19, telefony: 452-89 i 611-21. Za treść i terminowy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. O warunkach prenumeraty informacji udziela placówka „Ruchu” i Poczty. Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3, w 5

Studium Języków Obcych WSPÓLNEJ SPRAWY
przy Al. Stalingradzkiej 32/40
przyjmuje zgłoszenia uzupełniające do organizowanych do-
datkowo grup — języka:
angielskiego, niemieckiego i rosyjskiego dla
początkujących
Pierwsze zajęcia nowo utworzonych grup
w piątek, 18 listopada 1966 roku, godz. 19 oraz
wtorek, 22 listopada 1966 roku, godz. 19
Po ostatecznym zorganizowaniu grup dalszych zgłoszeń
nie przyjmuje się.
ZAPISY PRZYJMUJE:
Sekretariat Studium — przy Alei Stalingradzkiej nr 32/40
w dni powszednie — prócz środy i soboty w godz. 17-20.
K8365

W poznańskich BARACH MLECZNYCH
smaczne
zdrowe
tanie
**ŚNIADANIA
OBIADY
KOLACJE
DLA DZIECI**
porcje zmniejszone
DZIECIĘCE
K8324

Praca
Ucznia powyżej 16 lat w
zawodzie ślusarsko-tokar-
skim przyjmie warsztat —
Poznań, Konfederacka 3.
36338g

Przebieżka damsko-męska
względnie damska po-
trebna. Posada stała. Of-
erty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dia 1644p.

Pomoc do pracowni bie-
liźniarsko-czapniczej po-
trebna. Promienista 7.
36527g

Uczeń piekarski potrzeb-
ny zaraz. Siwka — pie-
karnia, Szczepankowo.
36102g

Przyjmie dozorstwo. Waru-
nek mieszkanie. Oferty —
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dia 35938g

Pracę chałupniczą przy-
jmuje. Oferty „Prasa” Grun-
waldzka 19 dia 36011g.

Rencista — elektryk, —
przyjmie prace. Oferty —
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dia 36028g.

Nauka
Profesor liceum udziela
lekcji matematyki, fizyki,
chemii, rosyjskiego.
Telefon 672-502. 34960g

Fortepianowy gry udzie-
la pedagog Ratajczaka 26
m. 115, wejście 8. 34934g

Tańców ucze. Poznań,
Mickiewicza 27 m. 7.
35485g

Udziele korepetycji. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka
19 dia 36001g.

Magister chemii, tanio u-
dzieli korepetycji z mate-
matyki i chemii, w zakre-
sie szkoły średniej. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka
19 dia 35985g.

Kupno
Kupię okazjnie telewizor
oraz magnetofon również
uszkodzone. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dia
36366g.

Dnia 15 listopada 1966 r. zmarł nagle, po krót-
kich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakra-
mentami św., przeżywszy lat 66, śp.
Julian Mrowiec
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 18 bm.
o godz. 13 z kaplicy cmentarza na Junikowie.
W smutku pogrążona
RODZINA
Poznań, ul. Rolna 26. 36726g

Dnia 12 listopada 1966 r. zmarła nagle we
Wrocławiu, namaszczonea Olejami św., nasza
najukochańsza siostra, ciocia, szwagierka i ku-
zynka, śp.
Helena Wróblewska
primo voto Persek
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 16 bm.
Msza św. żałobna w piątek, dnia 18 bm. o go-
dzinie 9.30 w kościele Farnym.
W ciężkim smutku pogrążone
SIOSTRY 36732g

Dnia 15 listopada 1966 r. zmarł nagle, w wieku
lat 58, najdroższy mąż, ojciec, brat, zięć, szwa-
gier i wujek, śp.
Jan Wolski
Msza św. odprawiona zostanie w sobotę,
dnia 19 bm. o godz. 9 w kościele parafialnym
w Lwówku.
Pogrzeb w tym samym dniu o godz. 14 z do-
mu żałoby przy ul. Ratuszowej 6.
O tym zawiadamiają
pogrążone w głębokim żalu i smutku
ŻONA z CÓRKĄ i SYNEM oraz RODZINA
36739g

OGŁOSZENIA DROBNE

Zabawki, gry, lamigłó-
wki, budownictwa „BO-
BO” poleca Czapki, Ka-
towice, Liebknechta 18.
Cenniki bezpłatne. K8398

2 łózka i szafę, sprzedam
okazyjnie. Kossaka 7 m. 7.
35950g

Sprzedam samochód Żuk
po remoncie kapitalnym.
Ostrów Wlkp., Konop-
kiew 15 c. 16466p

Pianino, płyta metalowa
— sprzedam. Kramarska
nr 17. 36728g

Maszynę do wyrobu siał-
ki, winde murarską — ele-
ktryczną (budowa komi-
nów), sprzedam. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dia 36010g.

Sprzedam 2 nowoczesne
szafy dwudrzwiowe (gar-
derobianka, bieliźniarka).
Foznań, ul. Raszyńska 38b
m. 3, po godz. 17. 36012g

Sprzedam pompę piono-
wą, do folii termoplastycz-
nych, kompresory, urza-
dzenia do galvanizacji,
prasę kolankową oraz ur-
ządzenie do regeneracji
pleksi. Oferty „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dia
36050g.

Sprzedam wózek nowocze-
sny przeznaczony, w dob-
rym stanie. Bożena No-
wak Poznań — Junikowo,
Legnicka 14 m. 3. 36059g

Mieszarnię — wydajność
do 20 ton produktów su-
chych lub nawilżonych —
sprzedam tanio. Ranus —
Srem, Mickiewicza 11a.
36079g

LoKale
Mieszkanie wyłączone w
Gorzowie Wlkp., willowe
4-pokojowe, kuchnia, ła-
zienka, c.o., garaż, ogró-
dek, komfort, zamienienie na
mieszkanie wyłączone w Po-
znaniu. Oferty „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dia
35891g.

Pokój, kuchnia, wyłączo-
nie kupię lub wynajmę.
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dia 35990g

Małżeństwo — rzemieślnik
samodzielny, szuka małe-
go mieszkania, względnie
pokoju. Zapłacił z góry.
Oferty „Prasa” — Grun-
waldzka 19 dia 35991g.

Zamienię parcelę 1200 m²,
na mieszkanie wyłączone
z dopłat. Cebulska Po-
znań, Prusniewskiego 4 —
dojazd trolejbusem do
Umiłowskiej. 36106g K8330

Mgr. Krystynie Włodarczak
SERDECZNE WYRAZY WSPÓŁCZUCIA
z powodu zgonu Jej MATKI
składają:
DYREKCJA i KOLEDZY
I Kliniki Położn. i Chorób Kobiecych
Akademii Medycznej w Poznaniu 36664g

Tow. Marianowi Tyrzowi
prezesowi Zarządu Woj. Związku RSP
w Poznaniu,
z powodu zgonu
MATKI
WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA
składają:
ZARZĄD, RADA i PRACOWNICY
Powiatowego Związku
Rolniczych Spółdzielni Produkcyjnych
w Środzie 36700g

Usługi dla ludności
W ZAKRESIE:
— STOLARSTWA
— CIESIELSTWA
— TARTACZNICTWA
— DOSTAWY ELEMENTÓW NA DOMKI JEDNO-
RODZINNE
— GARAŻE, DOMKI CAMPINGOWE, ALTANY,
KURNIKI ITP.
ŚWIADCZY
Zakład Prefabrykatów Trzcinowych
SIERAKÓW Wlkp., ul. Bohaterów 2, telefon nr 26
W7408

Nie zwlekaj z nabyciem losu!
Już 21 listopada ciągnięcie
KRAJOWEJ LOTERII PIENIĘŻNEJ
GŁÓWNE WYGRANE:
500.000 zł, 200.000 zł, 150.000 zł, 100.000 zł.
K7864

Przyjmę na pokój, panie
pracujące. Adres wskaże
„Prasa”. Grunwaldzka 19
dia 36119g.

Mieszkanie dwupokojowe,
komfortowe, spółdzielcze,
południowa dzielnica Ka-
towic — zamienię na po-
dobne w Ostrzeszowie.
Oferty: „2102” Biuro O-
głoszeń, Katowice. K8291

Nieruchomości
Sprzedam blisko tramwa-
ju (Junikowo) domek,
pokój, kuchnia, 2 gara-
że, 1450 m² ogrodu z roz-
początą budową domku
jednorodzinny i z ma-
teriałem budowlanym.
Zgłoszenia: Głogowska 126
m. 4, tel. 656-09. 36661g

Sprzedam dom mieszkal-
ny z zabudowaniem gos-
podarczym i ogrodem.
Grześkowiak Grąbkowo,
pow. Rawicz. 15314p

Sprzedam willę w Pozna-
niu, całą lub częściowo.
Po kupnie wolne mieszka-
nia cztery i jednopokojowe
oferty „Prasa” Grun-
waldzka 19 dia 36262g.

Sprzedam okazjnie gos-
podarstwo rolne 20 ha,
stan zabudowań bardzo
dobry, blisko miasta, pow.
Wyrzysk, woj. bydgos-
kie. Blizsze informacje:
Sremska Poznań, Głogow-
ska 56 m. 23, tel. 665-18.
36232g

Działkę 2,5 ha, wolna za-
budowania, przedmieście Po-
znania, sprzedam. Telefon
44-17 lub oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dia
35946g.

Gospodarstwo rolne wraz
z zabudowaniami, 5 ha zie-
mi, ogród owocowy, prze-
dmi. Informacje: Poznań,
ul. Szamarzewskiego 20
m. 5. 35949g

Sprzedam działkę budow-
laną 2.000 m², blisko sta-
cji kolejowej i PKS w
Gadkach. Płotkowiak —
Robakowo, pow. Srem.
35913g

Sprzedam domek, kurnik,
nowe budownictwo — na
dziale morgowej. Włado-
mość: Osiedle Piatkowo,
Makowa 1 (Umiłowska).
35905g

Sprzedam działkę budow-
laną. Czerwonej Armii
9 m. 13. 36510g

Sprzedam ogródniotwo —
Wrocław, lub przyjmę o-
gródniotwo z gotówką. Of-
erty 64901 Wrocław, Pra-
sa, Podwale 62. K8330

Oddam w dzierżawę za-
raz gospodarstwo jedge-
naście hektarów pszen-
nej ziemi, trzy hektary
łaki, dom 3-pokojowy z
zabudowaniami bez in-
wentarzy, powiat Szamo-
tuły. Zgłoszenia Nowak,
Poznań, Wyspiańskiego
nr 16. 36653g

Domek jednorodzinny i
działkę budowlaną, kupię.
Oferty „Prasa” — Grun-
waldzka 19 dia 35956g.

Sprzedam dom z ogrodem
2.500 m² (zamiana mies-
kania). Oferty „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dia
36009g.

Wezmę w dzierżawę ogród
lub parcelę oplozoną w
Smochowicach. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dia 36126g.

Zguby
Zgubiono nowy piasz-
czek dziecięcy na trasie
Ratajczaka — Górczyn.
Uczciwego znalazcę pro-
szę o zwrot. Wanda No-
wakowska, Gostyńska 43.
36687g

Zgubiono prawo jazdy
kat. mot. nr 1780/62, wy-
dane przez Prezydium Po-
wiatowej Rady Narodo-
wej, Wydział Komunika-
cji w Kępnie, na nazwi-
sko Józef Kozan. 16467p

Różne
Doc. dr med. Jan Pocz-
ek ginekolog, przyjmuje
obecnie — Poznań, Nowi-
na 28, tel. 470-27. Dojazd
tramwajem do petli 134g
kielej. 36334g

Gabinet kosmetyczny Ja-
kubowskiej, Poznań, Mar-
cinowskiego 19, godz.
przyjeżdż od 12-18, oprócz
sobót, usuwa: łupież, plam-
y, nieczystości skóry
twarzy, lecz trądzik, zro-
bologia; zmarszczkom, wy-
padaniu włosów. 35931g

Wypożyczam zagraniczne
suknie ślubne, kolorowe,
wieczorowe, nakrycia do
chrztu. Szewska 20.
35046g

MUZEUM
Archeologiczne (Mielżyń-
skiego 27/29) — g. 9-15.
Historii m. Poznania —
(St. Rynek) — od g. 9-15.
Historii Ruchu Robotni-
czego (St. Rynek — Od-
wach) — g. 10-15.
Instrumentów Muzycz-
nych (Stary Rynek 45) —
g. 9-15.

DZURRY
Szpital Miejski im. Stru-
sa — Internia, chirurgia,
osulistyka (ul. Walki Mro-
dych 7, tel. 511-11).
Stacja Pogotowia Ra-
tunkowego m. Poznania
(Chelmońskiego 20) obsłu-
guje tylko na terenie Po-
znania wypadki uliczne
i w miejscach publicz-
nych, tel. 99; nagle zacho-
rowania w domu — tel.
544-44 i 544-45; porady le-
karskie, telefon 637-35.

Ambulatoria — czynne:
chirurgiczne — cała doba;
pediatryczne i internist-
yczne — g. 15-22; stoma-
tologiczne — g. 20-7.
Wojewódzka Stacja PR
— ul. Kościuski 103, tel.
566-66.

Apteki: Marcinkowskie-
go 11 (czynna cała doba).
Dyżurni nocni: Główna 53
i Starolekka 79.

Lekarz Weterynarii —
Miejska Leśniczka dla
Zwierząt — ul. Grun-
waldzka 248, tel. 672-414 —
od 9-21 (w nocy — nagle
wypadki).

WYSTAWY
Pałac Kultury — Salon
Wystawowy — „Ope-
retka Poznańska w minio-
nym X-leciu” — g. 10-18.
BWA — Arsenai (St. Ry-
nek) — „Współczesna pla-
styka słowacka” — godz.
10-18.

Galeria „Od nowa” (ul.
Wielka 1) — Obrazy Ma-
riana Bogusza — g. 17-22.
Muzeum Historii Ruchu
Robotniczego (St. Rynek
— Odwach) — „Początki
socjalizmu w Poznań-
skiem 1840-1881” — godz.
10-15.

Pawilon Meblowy (Swa-
wobodzkiego 1) — g. 10-15.

AB „GŁOS WIELKOPOLSKI” 5
Nr 273 (7080) 17 XI 1966



Jeszcze nie chodzę do szkoły, nie umiem pisać, ale już rysuję. Pomogę siostrzyczce wymalować laurkę na Dzień Nauczyciela. Moja siostra jest duża, chodzi już do II klasy. Zanim zabiorę się do pracy, zjem jednak to smaczne ciasteczko...

Fot. — K. Przychodźki

Więcej światła!

Od stycznia br. obowiązują przepisy (Kodeksu Drogowego), który stanowi, że: — pojazdy zaprzęgowe na drogach o nawierzchni bitumicznej, betonowej, kostkowej, i klinkierowej powinny mieć dwa światła białe widoczne z tyłu, a nadto dwa światła odbłaskowe z przodu i dwa czerwone odbłaskowe z tyłu;

— rowery — jedno białe światło z przodu, natomiast z tyłu: jedno czerwone światło oraz jedno czerwone światło odbłaskowe.

Zasady te, ustalone nie dla czyjegoś widzimisię, lecz zgodne z wymogami bezpieczeństwa, są niestety, powszechnie łamane. Według oceny Wojewódzkiego Inspektora Ruchu Drogowego KW MO w Poznaniu około 80 procent pojazdów konnych i rowerów

poruszających się na wielkopolskich traktach posiada nieprawidłowe oświetlenie, lub co gorsza nie ma żadnego. W trzech kwartałach br. ujawniono nieoświetlonych lub nieprawidłowo oświetlonych: 1018 pojazdów mechanicznych, 1237 — furmanek oraz 3 023 rowery. Bez szkiele odbłaskowych było 617 pojazdów konnych i 671 rowerów.

Czym tłumaczyć się sprawcy tego rodzaju wykroczeń? Najczęściej nieznajomością przepisów i trudnościami w rabyciu urządzeń oświetleniowych.

Pretensje rowerzystów i wozaków do handlu nie są jednak uzasadnione. W przeciwnieństwie do lat ubiegłych gminne spółdzielnie są obecnie dobrze zaopatrzone w szkiele i lampy. Fakt ten ustalono w wielu kontrolach. Wykazywały one jednak, że szwankują przedsięwzięcia typu reklamowo-propagandowego (CRS „Samopomoc Chłopska” jest innego zdania), które mogłyby w pewnym stopniu przyczynić się do popularyzacji wyłuszczonej na wstępie zasad. Ich upowszechnianie nie przedstawia się najlepiej. Prawda, że odbywa się wiele spotkań funkcjonariuszy MO z ludnością — poświęconych omawianiu tych spraw, ale przecież spotkania takie nie są organizowane we wszystkich osiedlach. Trudno zresztą ograniczać formy popularyzacji przepisów do komunikatów prasowych i pogadanek funkcjonariuszy. Wydaje się, że wskazane byłoby omawianie zasad oświetlenia pojazdów np. na zebraniach wiejskich przez sołtysów. Wszak nie są to przepisy zawile, nie chodzi zresztą o ich interpretację, lecz o podanie do wiadomości czy też przypomnienie.

Fakt, że zasady dotyczące oświetlenia nie są w dostatecznym stopniu popularyzowane częściowo usprawiedliwia tych, którzy jeżdżą bez odpowiednich światel i szkiele. Nie usprawiedliwia natomiast tych, którzy prowadzą pojaz-

dy-widma. Wystarczy przeciwieństwo zdrowego rozsądku, by dojść do przekonania, że jazda np. nieoświetlonym rowerem to niebezpieczeństwo i zagrożenie życia innych użytkowników dróg.

Wezwanie „więcej światła!” — uzasadnione jest jeśli chodzi o wozaków i rowerzystów. Nie dotyczy natomiast, dość licznej grupy kierowców, którzy blaskiem reflektorów swych pojazdów oślepiają lub rażą innych użytkowników dróg. Oślepienie — wynik braku zmiany światel drogowych na światła mijania to oczywiście chuligaństwo. Inaczej ma się rzecz z rażeniem powodowanym bardzo często złym ustawieniem światel. I chociaż można temu zapobiec systemem „gospodarczym” to jednak ogólnie rzecz biorąc owa nieprawidłowość wynika ze słabego rozwoju naszego zaopatrzenia technicznego motoryzacji, w szczególności z małej liczby stacji diagnostycznych.

M. Ł.

Przedłużyć linię autobusową!

W godzinach porannych każdego dnia kursuje autobus PKS z Wrześni do Kołaczkowa, który w Kołaczkowie zawraca do Wrześni i często w drodze powrotnej jedzie zupełnie pusty. W pobliskim Borzykowie oczekuje dużo ludzi, chcących dostać się do Wrześni; bardzo często nadchodzący autobus z powodu przepełnienia nie zabiera wszystkich oczekujących. Pasażerowie ci muszą wyczekiwać godzinami na następny autobus, bez pewności, czy i tym pojedą. Powoduje to niepotrzebne złoże czenia. A przecież wyjście z tej sytuacji jest proste. Można by kurs autobusu z Wrześni do Kołaczkowa przedłużyć o dalsze 2 km do Borzykowa, co odciążałoby autobusy przychodzące z kierunku Pyzdr, prawie stale przepełnione. (jspn)

Spożywczy czy alkoholowy?

W Pleszewie przy ulicy Poznańskiej wybudowano Nowe Osiedle. Jest to sklep spożywczy MHD nr 27. Niestety, traktowany po macoszemu. Był czas, że w dostatecznej ilości dostarczano wędliny. Obecnie nie ma ich prawie w ogóle, za to w Rynku w śródmieściu można je kupić nie tylko w sklepach MHD, lecz także w PSS. W sklepach znajdujących się na peryferiach miasta sprzedaje się tylko droższe gatunki wędlin w cenie po wyżej 50 zł.

W sklepie nr 27 MHD na Nowym Osiedlu od ponad 2 tygodni nie ma w sprzedaży soli kuchennej. Odczywa się braki artykułów spożywczych pierwszej potrzeby. Za to jest pod dostatkiem różnego rodzaju win. (lki)

Boks

Dwie porażki z Bułgarami

Ogromne zainteresowanie towarzyszyło drugiemu występowi bokserskiej reprezentacji Bułgarii w Polsce. Mecz, który odbył się w Gdańsku, przyniósł zwycięstwo Bułgarom 12:3.

Wyniki (na pierwszym miejscu pięściarze Bułgarii): Panajotow przegrał ze Skrzypczakiem, Sawow wypunktował Grajewskiego, Trajkow zwyciężył Kudę, Michajłow wygrał z Dąsałem, Stojczew zwyciężył przez tko w trzecim starciu Trzebieńskiego, któremu pękł łuk brwiowy. Radew przegrał z Szymkowiakiem. Dojczew wygrał przez tko w drugim star-

ciu z Ciuką (Polak był trzykrotnie liczony). Dżonew został wypunktowany przez Ptaka, Pietrow wygrał w trzecim starciu przez tko z Strzyżewskim, Pandow przegrał w pierwszej rundzie przez tko z Kubackim. Bułgarowi pękł łuk. 1

W miejscowości Łom (Bułgaria) odbyło się we wtorek rewanżowe spotkanie drugich reprezentacji bokserskiej Polski i Bułgarii. Tym razem zwyciężyli Bułgarzy 8:6. Mecz ten rozegrano bez spotkań w wagach piórkowej, lekkiej, półciężkiej i ciężkiej, a w kategorii lekkośredniej Polak Siódła zwyciężył walkowerem, bowiem jego wyznaczony przeciwnik nie stawiał się na ringu.

Białystok — Poznań na ringu

Po dwóch porażkach poniesionych przez reprezentację juniorów naszego okręgu w turnieju o puchar GKKFiT, zespół Wielkopolski zmierzy się 20 bm. w sali Olimpijczy przy ul. Promienistej z reprezentacją Białegostoku.

Do obrony barw poznańskiego okręgu wyznaczono: Fieskę, Kędzierskiego, Nowickiego, Banasia, Dębniaka, Waloszyka, Szymkowiaka, Skowronskiego, Frackowiaka, Radlickiego i Stacheckiego. (X)

dalekopisem

AMERYKA PŁN. — EUROPA W SIERPIŃU 1967 R.

W Nowym Jorku podano do wiadomości, że pierwsze spotkanie lekkoatletyczne Europa — Ameryka Płn. odbędzie się w dniach 9—10 sierpnia 1967 r. w Montrealu. Program zawodów przewiduje wszystkie konkurencje olimpijskie z wyjątkiem chodów, maratonu i wielobojów. W programie jest jedna sztafeta kobieca 4x100 m i dwie sztafety męskie 4x100 m i 4x400 m.

NOWICKI I LEWANDOWSKI W STOŁECZNEJ LEGII

Dwaj młodzi reprezentanci Polski, nadzieje naszego tenisa Tadeusz Nowicki (MKT Łódź) i Bronisław Lewandowski (Sopot) rozpoczęli służbę wojskową w stołecznej Legii. Podczas odbywania służby powinni być oni występowali w barwach warszawskiej Legii. (t)

każdego

● Młodzieżowa reprezentacja Polski w siedmioosobowej piłce ręcznej kobiet przegrała w Wilnie z tamtejszą drużyną Instytutu Pedagogicznego 9:11.

● W pierwszym dniu finałów turnieju o Puchar Narodów w koszykówce, rozgrywanego w Paryżu, Włochy pokonały Hiszpanię 82:59. Polska (złożona z zawodników Legii i Śląska) zwyciężyła Francję 76:73, zapewniając sobie pierwsze miejsce w turnieju.

● Najlepszym polskim motocyklistą-rajdowcem 1966 r. okazał się F. Kubiś ze stołecznej Legii. Klubowym mistrzem została włoska sekcja motorowa „Czerwone Berety” z Krakowa.

● Hokejowemu mistrzowi Polski zespołowi Podhala z Nowego Targu, wystarczy w jednym z dwóch pozostałych do rozegrania spotkań z CSKA Sofia (22 i 23 bm.) wywalczyć remis, a znajdzie się od razu w ćwierćfinale Klubowego Pucharu Europy.

● Piłkarze poznańskiej Olimpii rozegrają najbliższe spotkanie w Poznaniu o mistrzostwo II ligi 27 bm. z jedenastką MZKS Gdynia.

do redaktora

Mieszkańcy Mikorzyna budują ośrodek wypoczynkowy

Mikorzyn — wieś sołecka w powiecie kępińskim, położona wśród wzgórz i lasów, posiadająca dobre warunki wypoczynkowe, stała się ostatnio punktem zainteresowania społeczeństwa powiatu kępińskiego. Powodem tego jest budowany w czynach społecznych ośrodek wypoczynkowy, w którego skład wchodzić będą: dwa naturalne baseny kąpielowe, pawilon gastronomiczny z zapleczem gospodarczym, boisko sportowe, pole namiotowe itp. Inwestorem jest GRN Kąrkowy wspólnie z GS Kępno — Północ. Koszt inwestycji wynosi 1,8 mln. zł. Powołany komitet budowy przystąpił energicznie do organizowania prac przygotowawczych. Roboty ruszyły z miejsca, chociaż postęp ich w początkowej fazie nie był zbyt wielki, a to ze względu na duże jeszcze braki organizacyjne i nadzoru fachowego. Większość prac zostanie wykonana przez ludność Mikorzyna. Pracownicy GS Kępno — Północ przyszedł z pomocą. Za ich przykładem pozostałe zakłady z Kępna powinny włączyć się aktywnie do tej akcji; ośrodek ten będzie bowiem przeznaczony dla wszystkich mieszkańców powiatu.

Komitet budowy boryka się jednak z dużymi trudnościami: brak jest odpowiednich funduszy, gdyż skromne dotacje z GRN i GS przeznaczone są wyłącznie na zakup niezbędnych i niewielkich ilości materiałów budowlanych. Są trudności w uzyskaniu koparek, spychaczy i transporterów; brak tych maszyn powoduje nie raz tygodniowe przeestoje w pracach. Tylko dzięki ofiarom zaangażowaniu się w budowę tego ośrodka przewodniczącego GRN F. Pacholka i prezesa GS Cz. Skiby udało się nierzaz na parę dni pozyskać od przedsiębiorstw potrzebne maszyny. Mimo tych trudności na ukończeniu znajduje się jedno kąpielisko, które przeznaczone będzie dla dzieci; wybudowano betonową zastawę, usypano groblę między dwoma kąpieliskami oraz wyspę.

Tak duże zaangażowanie prac w ciągu jednego roku jest wynikiem społecznej postawy mieszkańców Mikorzyna i operatywnej działalności komitetu budowy. W okresie przerwy w pracach polowych przy budowie pracowali codziennie po ponad 50 osób. Byli i tacy mieszkańcy Mikorzyna, którzy codziennie znajdowali się na budowie jak: S. Kamela, L. Żymetka, A. Caliński, L. Mikołajczyk.

W skład nowego ośrodka ma wchodzić także boisko sportowe. Odpowiednie grunty pod boisko są zabezpieczone z PFZ. Ostatnim etapem w uruchomieniu ośrodka wypoczynkowego ma być zagospodarowanie pięknego niegdyś parku, obecnie prawie już zdevastowanego.

Ludność Mikorzyna jest dumna ze swego czynu i podkreśla, że mimo wielu trudności oddanie do użytku kąpielisk nastąpi już w roku przyszłym.

MARIAN KUBIACZYK
Mikorzyn
powiat Kępno

Wytrzymałsze odmiany truskawek

Rakoniewice i okoliczne wsie słyną z uprawy truskawek. Ostatnio dąży się jednak do tego, by plantatorzy przeszli na uprawy truskawek twardych, wytrzymałych na transport i nadających się do zamrażania. Te cechy mają truskawki odmiany „Senga Sengana”. Oddział Spółdzielni Ogrodniczej i GS w Rakoniewicach sprowadzają sadzonki tych wytrzymałych na transport truskawek. Sama spółdzielnia rozprzedała ostatnio 45 000 takich sadzonek i sprowadza jeszcze dalsze partie. Rolnicy mogą jeszcze nabywać i sadzić tę odmianę truskawek. (jw)

Listopad	Salomei
17	Stońce: 7.16—15.58
Czwartek	

TEATRY

W POZNANIU

POLSKI — g. 19 „Wyzwolenie”; NOWY — g. 15 „Trzy białe strzały”; g. 19 „Trojanki”; OPERA — g. 19 „Halka”; OPERETKA — g. 19 „Bał w operze”; MARCINEK — g. 17 „Chochołowa muzyka”.

KINA

CHODZIEŻ Ceramik: nieczynne; Noteć: „Ostatni zachód słońca”; CZARNKÓW: „Czarny tulipan”; GNIEZNO Lech: „Mściwiel w masce”; Polonia: „Koty”; GOSTYŃ: „Markiza Angelika”; JAROCIN Echo: „W zamkniętym kręgu”; KALISZ Kosmos:

„Marsya i Napoleon”; Oaza: „Strzelby Apaczów”; Stylowe: „Utracona córka”; Syrena: „Muchtar na tropie”; i „Kochanka”; KĘPNO: „Wyprawa siedmiu złodziei”; KOŁO: „Ucieczka z Paryża”; KŁODAWA: „Winneton” (I i II s.); KONIN Energetyka: „Don Gabriel”; Górniki: „Trem”; KOSCIAN: „Marsya i Napoleon”; KROTOSZYN: „Dwaj z Teksasu”; LESZNO Klubowe: „Ballada bucharska”; i „Sklep przy głównej ulicy”; Panorama: „Pięty Jeździec Apokalipsy”; MIEJZYSKO: „Człowiek z Rio”; NOWY TOMYSL: „Romans z nieznajomym”; OBORNiki: „Człowiek, który zabił Liberty Valance’a”; OSTROW Roma: „Złodziej brzości”; Stońce: „Kim pan jest, doktorze Sorge”; OSTRZESZÓW: „Wizyta starszej pani”; PĘLA Ikar: „Jesienny dzień”; Iskra: „Nie przysłał mi kwiatów”; Koral: „Arcy — lokaj”; RAWICZ: „Morderca na urlopie”; SŁUPCA: „Wyprawa siedmiu złodziei”; SREM: „Sad”; SRODA: „Kuba w ogniu”; SZAMOTULY: „Gdyby tysiąc klarnetów”; TRZCIANKA: „Złoto Alzaki”; TUREK: „Winneton”

(II s.); WAGROWIEC: „Cena odwagi”; WOLSZTYN: „Jeden przeciw wszystkim”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 12—21 „Rzym-Watykan”.

RADIO

CZWARTEK, PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF (do g. 18 i od 0.05 do 3) 69.74 MHz; 7.45 „Błękitna sztafeta”; 8.49 Aud. światopoglądowa; 9 Dla kl. III i IV cykl: „Pan Myśliwiec zjawia się na zawołanie”; „Rewelacyjna kość” słuch.; 9.25 Z. Noskowski — „Świeżanka” Ballada do słów A. Mickiewicza; 10 „Nim się książka ukaże” — fragm. nowej prozy S. Sowińskiego; 11 Dla kl. X „Tajemnicze listy”; słuch.; 11.30 M. Karłowicz — Poemat symf. „Epizod na maskaradzie”; 12.25 „Rolniczy kwadrans”; 12.40 Więcej, lepiej, taniej”; 13 Dla kl. III „Na kaczce jeziorze”; 14 „Z Płoska do Odessy” fragm. wspomnień J. Kwiatkowskiego; 14.30 Muz. rozrywk.; 15.05 Z życia ZSRR; 15.25 „Amatorskie zespoły przed mikro-

fonem”; 16 „Popołudnie z młodzieżą”; 18 Koncert Dnia; 18.45 Kurs jęz. franc.; 19 „Z księgarskiej laby”; 19.10 „Ludzie i kontyenty”; 19.30 Muz. rozrywk. i jazzowa; 20.30 Wycieczki literacko-muzyczne; „Wieczór Szekspira”; 23.15 Z muz. współczesnej; 0.05 Program nocny z Bydgoszczy.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.06, 15, 17.55, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 66.62 MHz; 8 Muzyczny tydzień Poznania; 8.15 Kurs jęz. franc.; 8.35 Aud. Red. Społ.; 9.40 Reportaż literacki; 10.05 Konc. symf.; 10.50 „20 godzin” fragm. pow.; 11.10 „Postęp w gospodarstwie domowym”; 11.20 Konc. żyweń; 12.25 Gra Zesp. Instrument. J. Millana; 12.50 „Rozmowa miesiaca” z prof. dr. Wl. Zennem; 13 Czas do brych gospodarzy; 13.20 Wojew. Zjedn. Przem. Mięsnego informuje...; 13.30 Mecz piłkarski Polska — Rumunia; 15.20 Ork. Melachri — 15.30 Dla dzieci „Klawisz. Klawiatura, Klawesyn”; 16.05 Public. międzynarod.; 17.25 Konc. Poznańskiej 15-ki Radiowej; 17.50 „Zakłady, które nie wykonują pla-

nów”; 18.10 Gra Ork. W. Muelle- ra; 18.20 Przechadzki po Poznaniu; 18.50 Uniwersytet Radiowy pt.: „Tajne nauczanie”; 19.05 Muz. i Aktualn.; 19.30 Popularne melodie gra Hollywood Bowl Symphony Orchestra dyr. Carmen Dragon; 19.45 Muz. rozrywk.; 20.02 Charles Gounod — „Faust” — opera; 23.20 Muzyka taneczna.

WIADOMOŚCI: 4.20, 5, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 10, 12.06, 16, 19, 21, 23.50.

TELEWIZJA

CZWARTEK: 10.55 — 11.25 — Język polski kl. VIII — „Stefan Żeromski”; 11.55 — 12.25 — Historia kl. V — „Miasto na siedmiu pagórkach”; 13.30 — 15.15 — Międzynarodowe spotkanie w piłce nożnej Polska — Rumunia. Transmisja z Bukaresztu; 16.20 — 34 lekcja jęz. franc.; 16.50 — Wiadomości; 16.55 — Transmisja z akademii z ok. „Dnia Nauczyciela”; 18 — Dla młodych widzów — „Klub Pancernych”; 18.25 — „Rozmowy z dobrych gospodarzy”; 18.50 — Teleturniej — „Asocjacje”; 19.20 — Dobranoc i dzien-

nik; 20 — Program rozrywkowy — Występ czechosłowackiego zespołu; 20.30 — Program pt. „Po wypadku”; 21 — Teatr Sensacji — „Hades nadal przysmaje” — sztuka sensacyjno-kryminalna — J. Bronisławski; 22 — Dziennik; 22.20 — 22.40 — 34 lekcja jęz. francuskiego.

PIĄTEK: 11.55 — 12.25 — „Predeutka filozofia”; — kl. XII; 12.45 — 13.05 — Dla szkół — kl. III — „Zuchy”; 16.25 — 35 lekcja jęz. ang.; 16.55 — Wiadomości; 17 — „Wyprawy TV Przysiaci”; 17 — „Wspólny grósz”; 17.30 — „Kino Płoty”; 17.40 — Film dla dzieci — „Bella i Sebastian”; — Na drodze Wielkiej Przyszłości”; 18.15 — Z cyklu — „Wychowanie fizyczne naszych dzieci”; 18.30 — „Wielokropek”; 18.45 — Wskazywanie nica TV — „Laser”; 19.15 — Film krótkometrażowy; 19.20 — Dobranoc i dziennik; 20 — „Kronika Tygodnia”; 20.15 — „Marta” — adaptacja TV opery Fryderyka Flotowa; 21.45 — „Wieczorne nowiny”; 22 — Dziennik; 22.20 — 22.40 — 35 lekcja jęz. angielskiego. TV zastrzega prawo zmian.